

Goniec Śląski

CENA PRZEBUMBRATY
na pocztę i u agentów 2 i pół złt. mies.
Każdy czytelnik powinien abonament
z góry płać.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula, Król. Huta.

Adres Redakcji i Administracji: Katowice, Rynek 12
TELEFON: Katowice Nr. 1414.

Reklamy: 0,70 zł. za w. mm.
Ogłoszenia: 0,20 „ za w. mm.
Za nieścisłość telefonicznie podanych o-
głoszeń nie bierzemy odpowiedzialności.

W sobotę, dnia 20-go listopada 1926 roku otwieramy pod firmą:

„Merkur” Dom Bławatów - Katowice

ulica 3-go Maja nr. 15, dawniej „PIAST“

Specjalny skład sukien męskich i damskich, materiałów lnianych i bawełnia-
nych, jedwabi, dywanów i artykułów dekoracyjnych.

Sprzedaż wszystkich materiałów po cenach fabryczn. :: Specjalność: Sukna blels i e

Hurt! Prosimy obejrzeć nasze okna wystawowe! Detail!

„MERKUR”, Dom Bławatów, Spółka z ogranicz. odpowiedzialn., Katowice, ulica 3-go Maja nr. 15

Obrady nad budżetem w komisji.

Warszawa, 19. 11. (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała budżet ministerstwa spraw zagranicznych. Referował poseł Dąbski. W toku dyskusji zabierali głos posłowie: Harusewicz, Byrka, ks. Kaczyński, Prager, Wasyńczuk, Bator i Lypacewicz. Poseł Harusewicz zgłosił wniosek o skreślenie pozycji wydatków przyznanych na fundusz dyspozycyjny sumy 3 milionów złotych. Nad wnioskiem tym wywiązała się dłuższa dyskusja. W wyniku głosowania wniosek ten upadł.

Z pośród wniosków zgłoszonych w toku rozprawy przyjęto wniosek o skreślenie kwoty 70.000 złotych, przeznaczonej na drukarnię, oraz wniosek o zmniejszenie o 100.000 złotych pozycji rezer-

wowej na utrzymanie delegacji do Mieszanej komisji reewakuacyjnej i specjalnej. Preliminarz budżetowy ministerstwa spraw zagranicznych z temi zmianami przyjęto w drugim czytaniu.

Przy końcu posiedzenia przybył wicepremier Bartel, który się informował o przebiegu obrad komisji.

Następne posiedzenie komisji wyznaczono na jutro godz. 10.30 rano. Na porządku dziennym znajduje się budżet min. rolnictwa i dóbr państwowych. W przyszły wtorek komisja zajmie się budżetem min. spraw wewnętrznych, w czwartek zaś budżetem min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Obchód tysiąclecia Marchii wschodniej.

Berlin, 19. 11. (Pat.) „Lokal-Anzeiger“ donosi z Królewca, że z inicjatywy niemieckiego Ostbundu zwrócił się burmistrz Królewca Lohmeyer do prezydenta Hindenburga z propozycją urządzenia w roku 1930, jako 700 setną rocznicę przybycia zakonu krzyżackiego do Prus i zbudowania pierwszej twierdzy krzyżackiej w Toruniu, uroczystego obchodu pod hasłem 1000-lecia istnienia Marchii wschodniej. Na propozycję tę prezydent Hindenburg zgodził się. Obchód odbędzie się równocześnie w Królewcu i w Malborku.

Stahlhelm planuje olbrzymie manifestacje.

Berlin, 19. 11. (Pat.) „Welt am Abend“ donosi, że Stahlhelm przy udziale organizacji prawicowych planuje urządzenie w dniu 1 maja 1927 olbrzymich manifestacji na ulicach Berlina. Przed pałacem prezydenta Rzeszy ma się odbyć defilada 120.000 zorganizowanych członków tych stowarzyszeń. Już obecnie Stahlhelm czyni przygotowania mobilizacyjne związane z tą uroczystością.

Konferencja komisji higieny Ligi Narodów.

Berlin, 19. 11. (Pat.) Dnia 2 i 3 grudnia br. obradować będzie po raz pierwszy w Berlinie komisja higieny Ligi Narodów. Pod przewodnictwem dyrektora państwowego instytutu serologicznego w Kopenhadze, prof. Madsena odbędzie się posiedzenie technicznej podkomisji do szczepienia i zwalczania Ospy. Wedle doniesień prasy, udział w tej konferencji wezmą członkowie komisji, pochodzący z Francji, Anglii, Holandji, Szwajcarii, Portugalji i Niemiec.

Wotum zaufania dla Poincarego.

Paryż, 19. 11. (Pat.) W toku dyskusji nad budżetem ministerstwa pracy Poincare uzyskał dwukrotnie wotum zaufania, pierwszym razem 405 głosami przeciw 150, drugim razem 350 głosami przeciw 200.

Powstanie w Meksyku przeciw gnębielom religij.

Nowy Jork, 19. 11. PAT. Generał Huerta oświadczył, że w rozmaitych Stanach Meksyku, 20.000 ludzi chwyciło za broń, powstając przeciw rządowi Callesa.

Posiedzenie senatu 25 listopada.

Warszawa, 19. 11. (Pat.) Najbliższe posiedzenie senatu zostało wyznaczone na 25 b. m. Na porządku dziennym znajduje się sprawa ratyfikacji traktatu gwarancyjnego polsko-rumuńskiego.

Obchód sienkiewiczowski.

Warszawa, 19. 11. (Pat.) Z okazji 10-lecia śmierci Henryka Sienkiewicza odbył się w sali Filharmonii uroczysty koncert urządzony przez syndykat dziennikarzy i literatów. W pięknie udekorowanej sali szczerze zapelnionej przedstawicielami rządu, dyplomacji, przedstawicielstw zagranicznych, sejmu, senatu i świata literacko-dziennikarskiego na estradzie w otoczeniu palm ustawiono model pomnika Henryka Sienkiewicza dłuta prof. Kazimierza Laszczki przeznaczony dla Bydgoszczy. O godz. 19 przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej ze swiata. W chwili ukazania się p. Prezydenta w loży orkiestra Filharmonii odegrała hymn narodowy a zgromadzona na sali publiczność powitała p. Prezydenta burzliwymi oklaskami. Koncert został poprzedzony słowem wstępnym wygłoszonym przez prezesa syndykatu dziennikarzy warszawskich Zdzisława Dębickiego. Program składający się z dzieł wielkiego pisarza uzupełniały utwory muzyczne osnute na tematach Sienkiewiczowskich. Wielkie wrażenie wywołał fragment opery Adama Dołżyckiego p. t. „Krzyżacy”. Kompozytora, orkiestrę i wykonującego rolę tenora Gruszczyńskiego oklaskiwano entuzjastycznie.

Konferencja kolejowa polsko-niemiecka.

Warszawa, 19. 11. (Pat.) Dnia 26 bm. odbędzie się w Wrocławiu konferencja kolejowa polsko-niemiecka z udziałem przedstawicieli zarządu kolejowego czechosłowackiego. Na konferencji tej będzie rozważana sprawa nielegalnego używania przez Czechosłowację wagonów górnośląskich idących tranzytem przez Górny Śląsk do zachodnich portów Niemiec. Jedna konferencja w tej sprawie odbyła się przed dwoma tygodniami w Pradze czeskiej. W konferencji wezmą udział ze strony polskiej przedstawiciele ministerstwa komunikacji z naczelnikiem Grońskim na czele, przedstawiciele zainteresowanych dyrekcji kolejowych i naczelnego komitetu wagonowego w Bytomiu.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE



PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA

KALOSZY ŚNIEGOWCÓW

OBUWIA SPORTOWEGO

TRWAŁE TANIE ELEGANCKIE

POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY

PEPEGE

★ T.A. ★

GRUDZIĄDZ

Przegląd polityczny.

G. Śląsk i państwowa ustawa o walce z lichwą.

Ze stanowiska odrębności samorządowej, przyznanej G. Śląskowi w ramach ustroju państwowego, powstały po wydaniu ustawy o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby poważne wątpliwości, czy ustawa ta może mieć moc obowiązującą także dla G. Śląska. Skutkiem tego stosowanie tej ustawy na G. Śląsku natrafiło na wątpliwości prawno-administracyjne. Rozwiązaniem wątpliwości zajęło się Ministerstwo Sprawiedliwości, które w tych dniach rozstrzygnęło kwestię na korzyść uznania mocy obowiązującej ustawy także na terytorjum Województwa Śląskiego.

Nowy program rządu polskiego wobec G. Śląska.

„Głos Prawdy“ donosi, że powołany do Warszawy wojewoda, dr. Grażyński, otrzymał nowe instrukcje co do zarządu sprawami województwa. Mianowicie mają zostać zreformowane związki zawodowe i organizacje kulturalne. Przeprowadzenie reformy rolnej zostanie przyspieszone. W administracji województwa nastąpią wielkie zmiany, a sprawy szkolne ulegną zupełnej reorganizacji. Granice Województwa zostaną rozszerzone. Obwody przemysłowe Sosnowicki i Dąbrowski, mają być przyłączone do Województwa Śląskiego. W Warszawie, przy radzie ministrów, specjalny urzędnik będzie prowadził referat górnośląski, ażeby kontrolować i badać rozwój spraw górnośląskich.

Wojewoda dr. Grażyński, wrócił w piątek nocą z Warszawy do Katowic. Wszelkie wiadomości o ustąpieniu dr. Grażyńskiego z urzędu wojewody są zmyślone.

Zabezpieczenie na bezrobocie w Niemczech.

Minister pracy ułożył nową ustawę, tyczącą się zabezpieczenia robotników na bezrobocie. W przyszłości miejsce wsparcia, płaconego bezrobotnym, zastąpi zabezpieczenie. Będzie to takie urządzenie, jak kasy chorych lub inwalidów. Ustawa przewiduje siedem klas zarobkowych; zarobek podstawowy w najniższej, czyli pierwszej klasie wynosi 12 marek, w najwyższej czyli siódmej klasie 42 marki. Przy zapomogach przewidziane są stopnie. Zapomogi mogą zabezpieczeni otrzymać w pierwszej i drugiej klasie aż do 70 procent, w trzeciej, czwartej i piątej aż do 65 procent, w szóstej i siódmej aż do 60 procent zarobku. Wkrótce plan ustawy tej zostanie przyjęty przez Radę Państwa i niebawem będzie się nim zajmował parlament.

Dokoła zakończenia strejku angielskiego.

Londyn, 18. 11. PAT. Prawdopodobieństwo formalnego zlikwidowania strejku w przemyśle węglowym, wydaje się obecnie znacznie mniejsze z powodu wyniku głosowania nad rządowym projektem porozumienia. Obawy te potwierdzają

otrzymany wczorajszej nocy szereg wiadomości z wielkich okęgów węglowych o ujemnych rezultatach głosowania. Raporty, które napływają do głównej kwatery Związków górniczych w Londynie, przedstawione będą jutro konferencji delegatów Związku. Na podstawie dotychczasowych wyników głosowania nie można jeszcze wnioskować o losie projektu porozumienia. Wiadomo natomiast, że sposób w jakim przeprowadzono głosowanie, a mianowicie okęgami, okazał się prymitywny i niezadawalający. Jednocześnie z temi wiadomościami otrzymano inne świadczące o dalszym masowym powrocie górników do pracy. W dniu dzisiejszym cyfra tych, którzy przystąpili do pracy w szybach wynosi około 400.000 osób, co stanowi jedną trzecią ogółu górników. Wedle panującej tu opinii głosowanie tajne i powszechne musiałoby dać wynik dodatni. W każdym razie związek centralny wywiera obecnie mniejszy wpływ na górników, a jeżeli rezultaty głosowania okęgami będą ujemne, to pozycja związku stanie się wprost anomalia.

Odrzucenie propozycji rządu angielskiego przez górników.

Z Londynu donoszą: Sekretarz federacji górników Cook oznajmił, że większość górników wyowiada się przeciwko przyjęciu rządowego projektu uregulowania zatargu. Wszystkie wielkie okęgi, za wyjątkiem Yorkshire, wypowiedziały się przeciwko projektowi.

Odrzucenie propozycji rządowych w sprawie uregulowania zatargu w przemyśle górniczym w drodze układów okęgowych, stawia federację górników w niesłychanie trudnym położeniu. Sądzą tu, że żaden z przywódców górniczych nie może powiedzieć, co postanowi jutrzejsza konferencja delegatów górniczych. Domniemane rezultaty głosowania wykazują większość około 100 tys. głosów przeciwko propozycjom rządowym, nie jest to jednak wyrazem opinii wszystkich górników, gdyż głosowanie przeprowadzone było en bloc w rejonowych związkach zawodowych i wielu górników, którzy podjęli racę, nie brało w niem udziału.

Na jakich warunkach skończył się strejk w Anglii.

Górnicy znękani długim strejkami, z konieczności, a częściowo głodem zmuszeni, zgodzili się na następujące warunki: Będą pracowali jedną godzinę dłużej, niż przed strejkami; zarobek zostanie niższy o 10 procent; kontrakty zostaną zawarte okęgami i będą miały ważność na trzy lata. Sąd polubowny, utworzony przez rząd, będzie czuwał nad zawarciem taryf okęgowych.

Strejk kilkumiesięczny nie tylko nie przyniósł górnikom korzyści, lecz bardzo poważne straty i szkody. Przed siedmiu, pięciu, a nawet przed dwoma miesiącami strejkujący mogli byli uzyskać lepsze warunki. Nie zorientowali się w położeniu i dlatego przegrali. Pracodawcy odnieśli zwycięstwo.

Ale zapewne nie będą mieli uciechy z tego, bo nienawidzą górników do nich wzrosła nadzwyczajnie. I kiedyś, prędzej czy później, da im się to we znaki.

Nuncjusz w Paryżu.

Za czasów ministerstwa Herriota, stosunki Francji ze Stolicą Apostolską bardzo się pogorszyły. Doszło do tego, że etatu państwowego skreślono pieniądze przewidziane dla utrzymania posła francuskiego w Rzymie. Tem dano do poznania, że rząd francuski nie życzy sobie stosunków z Papieżem. W jakiś czas potem chciano posłać do Rzymu zwyczajnego urzędnika, a nie posła, do boku Ojca św., na to jednak Papież się nie zgodził. Ostatecznie rozważa polityczna zwyciężyła. Obecnie znowu został ustanowiony nuncjusz w Paryżu. Jest nim ks. Maglione. Onegdaj przedstawił się prezydentowi Francji.

Trzecia część ludności N. Jorku, stanowią żydów.

Nowojorski korespondent „Timesa“ donosi, iż liczba mieszkających w Nowym Jorku żydów wynosi 1,750.000, a więc jedną trzecią część ogólnej liczby ludności, która wynosi 5,924.000 osób. Na 350.000 dzieci, uczęszczających do szkoły, 38 procent należy do żydowskiego wyznania. Zaznaczyć trzeba również, iż żydzi, trudniący się interesami w N. Jorku, reprezentują poważny procent kapitału finansowego tego miasta.

SPRAWY KOŚCIOŁA.

Papieskie kolegium czechosłowackie w Rzymie.

Ojciec św. udzielił dzięki ziemi o powierzchni 10.000 m. kw. na wybudowanie gmachów nowych kolegiów tak, aby i czechosłowackie kolegium mogło otrzymać potrzebne i godne pomieszczenia. Nowe kolegium, które będzie przyjmować alumnów z całej Czechosłowacji, otrzyma nazwę „Papieskie kolegium Nepomucenum“. Gmach jego zostanie wzniesiony w pobliżu św. Jana Laterańskiego, na miejscu wyniosłem o pięknej perspektywie.

Kolegium będzie się mieścić w najbliższym sąsiedztwie nowego rzymskiego seminarjum, niedaleko od bazyliki św. Klemensa, drogiej bardzo cerkwi czeskiej, ponieważ jest tam pochowany św. Cyryl i ponieważ z przyzwolenia papieża Leona XIII. urządzono tam wspaniałą kaplicę dla świętych apostołów słowiańszczyzny. Dotychczas czechosłowacy mieli kolegium na via Sistina, ale gmach był tak mały, że nie odpowiadał potrzebom.

Nowa siedziba kolegium czechosłowackiego wymagać będzie rozstrzygnięcia sprawy, do której z szkół teologicznych mają uczęszczać wychowawcy seminarjum. Rzym, jak wiadomo ma trzy wyższe szkoły teologiczne (i filozoficzne zarazem) szkoła Urbaniańska, Kolegium de Propaganda, które w pobliżu Propagandy położona, szkoła rzymskiego seminarjum, leżąca przy samym Lateranie i uniwersytet gregorjański znajdujący się przy kolegium niemiecko-węgierskiem.

—oOo—

GARBUSKA

Powieść z francuskiego

przez

Ksawerego Montepina.

103) (Ciąg dalszy.)

Pozostałem. Siostra miała iść nazajutrz do Genewy i wrócić dopiero późnym wieczorem. Odeszła zrana, pozostawiając mnie samego z Julją, młotaną okropnymi boleściami jak się zdawało bliską śmierci. Bóg byłby ją ukarał sprawiedliwie w tej chwili. Dzień mijał. Była godzina siódma wieczorem. Na dworze pogoda była szkaradna. Wiatr dał w stronę jeziora, a fale splecione z rykiem roztrącały się o skały tuż u stóp domku mej siostry. Śnieg drobny, ale gęsty, padał bez przerwy i pokrywał pola. Julia krzyknęła poraz ostatni jak zwierzę, które zarzynają; rzucona jakby konwulsjami opadła nieruchoma na łóżko.

W tej chwili dało się słyszeć kwilenie.

— Dziecko się rodziło, dziecko, moje dziecko.

To kwilenie zelektryzowało Julję, która wydawała się już umarłą.

Miała siłę podnieść się i wzięła małą istotkę, spojrzęła na nią i wydała okrzyk zgrozy i obrzydzenia.

Dziecko było dziewczynką, dziewczynką garbatą, tak, jak matka!

— Zabierz tego potwora! — zawołała do mnie

Julja. — Zabierz go, niechaj go nie widzę nigdy! zabij go!

Włosy powstały mi na głowie.

Te wyrazy ohydne zmroziły mnie. Zaczęłem drzeć na całym ciebie.

— Zabij tego potwora! — ciągnęła dalej matka wyrodna. — Widok jej przyprowadził mnie o śmierć. Jezioro o dwa kroki. Wrzucić je do jeziora! Nikt, prócz siostry, nie może wiedzieć o moim stanie. Ona zachowała tajemnicę, zresztą, powiem jej, że dziecko przyszło na świat nieżywe. Idźże! Spiesz się! Jeżeli się wahasz, to ja, choćbym miała umrzeć, pójdę sama!

W owej chwili byłem szalony, zupełnie szalony.

Wziąłem dziecko, owinąwszy je w kołdrę, i wybiegłem z domu.

— O! — wyszeptał Terrien przerażony, chociaż się nie przerażał nigdy.

Bertinot ciągnął dalej:

— Biegłem wprost przed siebie, skąpany potem, pomimo lodowatego wiatru, chłostającego mi twarz.

Dziecko jęczało, wydawało słabe okrzyki.

Byłbym chciał je zmusić do milczenia, dusząc je, ale brakło mi serca na myśl o zaciśnięciu palcami szyi; tej wątłej istoty, i biegłem dalej jak szalencie, bez celu, nie wiedząc dokąd idę, i biegłem, biegłem.

Jak długo to trwało, nie wiem.

Nagle zatrzymałem się raptownie.

Przedemną stała jakaś kobieta, zagradzająca mi drogę.

— Piotrze, dokąd idziesz? — zapytała mnie ta kobieta.

Ja drgnąłem całym ciałem.

Poznałem głos.

Znajdowałem się wobec siostry, która, wróciwszy z Genewy, wysiadła z pociągu na stacji Genthad.

Nic nie odpowiedziałem, byłem nieprzytomny. Zdawało mi się, że ziemia usuwa mi się z pod nóg.

Dziecko znów zaczęło jęczeć.

Siostra krzyknęła i wyrwała mi z rąk kołdrę, wraz z lekkim ciężarem, który zawierała.

Zrozumiała wszystko i trzęsa się ze zgrozy.

— A! nieszczęśliwy! nieszczęśliwy! — wyrzekła do mnie. — Cóż ty chciał uczynić? Chodź ze mną.

Tak mówiąc, szybko podażyła do wsi.

Siedzieliśmy za nią, nie mówiąc ani słowa, nie miałem nawet mocy myśleć.

Przyszedłszy do domu, zastaliśmy otwarte na rozcież drzwi, które zamknąłem, wychodząc. Śnieg kłębami wradził do izby.

Serce mi się ścisnęło.

Miałem przeczucie czegoś niespodziewanego i strasznego.

Siostra przeszła pierwszą izbę; przestąpiła próg drugiej, gdzie zostawiłem Julję.

Ja wszedłem za nią.

Ogień palił się na kominku, rzucając żywe blaski, zwróciłem oczy ku łóżku.

Łóżko było puste jak i pokój.

Julja opuściła dom.

Myślałem na razie, że, w przystępie gorączki, rzuciła się do jeziora, ryczącego pod oknem.

Ale ta myśl trwała tak krótko, jak błyskawica, suknie Julji znikły z nią również.

Ona nie kochała mnie nigdy. Skorzystała z mojej nieobecności, ażeby się mnie pozbyć, ażeby uciec, zabrawszy pieniądze skradzione.

Cała ohyda zbrodni, popełnionej za jej poduszczeniem i tej drugiej jeszcze wstrętniejszej, której o mało co nie spełniłem, ukazała się nagle przed oczyma.

Zbliżyłem się drżący do siostry, która usiadła przed kominkiem, pielęgnując dziecko.

Dziewczynka już mi się nie wydawała ani brzydka, ani bezkształtna i pomyślałem, że byłam ostatnim z nędzników i wybuchłem płaczem. Na odgłos mych szlochów, siostra podniosła głowę i spojrzała na mnie przeciągle z politowaniem.

— Piotrze — wyrzekła do mnie następnie głosem poważnym — nie chcę wcale wiedzieć, co się stało. Wypadki tej nocy nie będą dla mnie istniały. Ale potrzeba temu dziecku dać nazwisko.

Ja odpowiedziałem:

— Będzie je mało.

I nazajutrz wobec siostry i dwóch świadków zapisałem do akt stanu cywilnego imiona Joanny Julji, córka Piotra Andrzej Bertinot; Julji i Joanny Derasme. Niepotrzebnie wymieniałam matkę. Siostra dała mi to do zrozumienia ruchem ręki, ale było już zapóźno, nie mogłem cofnąć oznajmionego zeznania. Siostra wyszedłszy z merostwa rzekła do mnie:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA.

Niedziela
21
listopada

Niedziela 28-ia po Z. Świątkach.

Uroczystość Ofiarowania Najw.
Panny i Bogarodzicy Marii w
świątyni jerozolimskiej.

Słow.: Sław.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. uroczystość Ofiarowania Matki Boskiej. W kościele zachodnim święto to ustanowiono w roku 1374, na wschodzie obchodzono je już znacznie wcześniej. Przypomina nam to święto tę chwilę z życia Marii, kiedy jako trzyletnie dziecko ślubowała Bogu w świątyni jerozolimskiej wieczne dziewictwo. Święto to przygotowuje nas już na przyszły rok kościelny, okazuje nam Marię pełną ofiarności za Kościół.

Rocznice: 1578 zwycięstwo Polaków nad Moskwą pod Wendem. — 1658 zdobycie Sondenburga. — 1893 rzeź w Krożach na Żmudzi w obronie wiary świętej.

Kalendarz astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7.33, zachód o godz. 3.58. — Księżyc wschodzi o godz. 5.29 wiecz., zach. o godz. 9.19 rano. — Merkury wschodzi o godz. 8.22 rano, zachodzi o godz. 4.34 wiecz.

Długość dnia wynosi 8 godzin 25 minut.

Dni po Nowym Roku 225, do Now. Roku 40.

Jutro poniedziałek, 22 listopada: św. Cecylii (Panny, męczenniczki, patronki muzyki + 230).

Dnia 22 listopada obchodzi Kościół święto św. Cecylii. Św. Cecylja pochodziła z senatorskiej rodziny rzymskiej i od dzieciństwa była wychowana w religii chrześcijańskiej. Jako dziewczica ślubowała czystość Bogu, ulegając jednak woli ojca, oddała swą rękę Walerjanowi, któremu po ślubie oświadczyła, że jest oblubienicą Chrystusa i że Anioł strzeże jej dziewictwo. Walerjan zgodził się na jej ślub czystości, ale pod warunkiem, jeśli znowu baczny Anioł; wtedy Cecylja kazała mu pójść do papieża i chrzest przyjąć z rąk jego, obiecując mu, że wówczas pokaże się mu jej Anioł stróż. Walerjan ochrzczony, gdy zobaczył Anioła, utwierdził się jeszcze bardziej w wierze i nawrócił swego brata Tyburcjusza. Obaj ponieśli śmierć męczeńską, a Cecylja została uduszona we własnej łaźni. Papież Paschalis I. znalazł jej grób w IX. wieku i przeniósł ciało do kościoła św. Cecylii za Tybrem. Jest ona patronką muzyki, gdyż wielbiła Boga pieśnią i muzyką i miała słyszeć często pienia anielskie.

TEATR POLSKI.

W sobotę, dnia 20 bm. po cenach o 50% niższych fascynujący melodramat w 7 obrazach P. Decouvella „Dwaj malcy“.

W sobotę wieczór premiera operetki komicznej w 3 aktach J. Okońkowskiego z muzyką J. Gilberta p. t. „Cnotliwa Zuzanna“. Reżyseruje P. M. Domosławski.

W głównych rolach wystąpią: PP. Czernekówna, Chodakowska, Stróżyńska, Sendek, Marjański, Domosławski, Karasiński, Imiela-Wojtaszek i inni.

Efektowne tańce i ewolucje przygotowuje P. Łuziński.

Orkiestra dyryguje P. Hładyłowicz.

W niedzielę, dnia 21 bm. 2 przedstawienia po poł. o godz. 3.30 po cenach niższych przepiękna i melodyjna operetka w 3 aktach z muzyką K. Zellera p. t. „Szytygar“, która to operetka dzięki koncertowej grze całego zespołu z PP. Czernekówną, Zdanowską, Stróżyńską, Domosławskim, Sendekim i Marjańskim w rolach głównych, zdobyła rekordowe powodzenie.

W akcie 2-gim prócz efektownej „Polki Ślązackiej“ i brawurowego Tańca Górników wprowadzony zostaje oryginalny „Trojak górnośląski“ w wykonaniu A. Makarowej, A. Łuzińskiego i Szalewskiego.

W niedzielę wieczór misterjum operowe w 3 aktach z muzyką J. Masseneta p. t. „Kuglarz Matki Boskiej“, w partiach głównych wystąpią: PP. Drabik (Kuglarz), Reyhan, Stepniowski, Marjanek, Narożny, Romanowski, Kopciuszewski i inni.

Dyryguje kierownik opery P. M. Zuna.

Repertuar.

Sobota, dnia 20 bm. po poł. „Dwaj malcy“.

Sobota, dnia 20 bm. wieczór „Cnotliwa Zuzanna“.

Niedziela, dnia 21 bm. po poł. „Szytygar“ po cenach niższych.

Niedziela, dnia 21 bm. wieczór „Kuglarz Matki Boskiej“.

— Po otwarciu nowej linii kolejowej Kalety-Podzamcze. Piszą nam: Sieć kolejowa polska uzyskała do eksploatacji nową linię Kalety-Podzamcze, której uroczyste otwarcie nastąpiło w dniu 4-go października b. r.

Nowa ta linia ogólnej długości 115 km. stanowi wielki krok naprzód w kierunku rozwoju naszych dróg handlowych. Skracając bowiem drogę, łączącą Górny Śląsk z Gdańskiem i Polskim Portem Gdynią, umożliwi tymczasem szybszy przewóz węgla, przeznaczonego na wywóz.

Już od listopada br. na tej nowej linii kursuje kilka par pociągów ze Śląska w kierunku portów gdańskiego i w Gdyni, omijając w ten sposób t. zw. „korytarz niemiecki“.

Jedną tylko rzecz budzić może pewne obawy, mianowicie sprawa pomieszczeń mieszkalnych dla urzędników i pracowników zatrudnionych na tej linii.

Jest bowiem wiadomo, że budynki na tej linii nie są jeszcze wykończone, a zbliżająca się zima, nie pozwala ani na chwilke zapomnieć o tem, że licznym szeregiem pracowników kolejowych, zatrudnionych na tej tak ważnej linii, należy bezwzględnie zapewnić odpowiednie warunki, umożliwiające znośną pracę. — z drugiej strony znów spodziewać się należy, że dyrekcja poznańska P. K. P., której oddano w zarząd linię Kalety-Podzamcze, przy obsadzaniu nowych stanowisk na tej linii w pierwszym rzędzie powoła dawniej zredukowanych pracowników kolejowych i tych, których po powrocie z wojska nie przyjęto do służby na P. K. P., ponieważ ze względu na nakaz nie można żadnych nowych sił przyjmować.

Województwo Śląskie.

× **Przyczyny ujemnego wyniku wyborczego.** Piszą nam: Słusznie zastanawiają się gazety nasze nad przyczynami ujemnego wyniku wyborczego. I ja chcę najważniejsze źródła złego na G. Śląsku naszym zestawić:

1) Na to wszyscy się zgadzają, że ciężkie położenie gospodarcze, redukcja jest najważniejszą przyczyną wielkiego zniechęcenia się ludu naszego do Polski. Naprawdę się jemu przedstawia, że ciężkie położenie ekonomiczne jest skutek wojny, który wszystkim krajom n. p. Niemcom, nawet Anglii i Ameryce, się dawa w znaki. Do tego Niemcy przyjmując na pograniczu naszym umyślnie robotników z Polski do pracy, choć mają przeszło milion własnych bezrobotnych, ludowi naszemu wmawiają, że u nich jest wiele lepiej, jak w Polsce. Bieda ogólna spowodowana wojną brak zapotrzebowania towaru na rynku obrotu światowym zmusza do niższej zarobków, do wyłączenia pracy. Robotnik porównując stosunki z przedwojennymi narzeka. Do tego przychodzi drożyzna.

2) **Niemiecka agitacja między ludem,** który wnet wszędzie z powodu podziału niekorzystnego żyje w pasie pogranicznym, jest nader ożywiona. Rentenmarka podczas wyborów wielką rolę odgrywała. Wszędzie lud nasz słuchać musi wyzwiśka na Polskę, na polskich urzędników, na polskie stosunki, czy to w kole, czy w karczmie, czy przy pracy, a agitacja ta uprawia się bezkarnie. Gazety niemieckie „Ob. Kurier“, „Kattowitzer Ztg.“ podkopują powagę państwa, wyciągając na jaw wszystkie ujemne objawy w Polsce, a wychwalając stosunki panujące w Niemczech. Przytem dają między wierszami znać, że podział Śląska nie jest jeszcze definitywny, że może jeszcze Liga Narodów lub wojna zmienić granicę. Ludowi naszemu polskiemu, który nie uczył się czytać po polsku w szkole i dlatego chętnie sięga do gazet niemieckich, wmawiają, że oni są Niemcami, bo „deutschgesinnt“ (po niemiecku usposobieni) więc mają się zapisać podczas liczenia ludności jako niemieckiej narodowości i dzieci mają posyłać do szkoły mniejszości. Skalują przytem szkołę polską, nauczycielstwo polskie, wszystkich, którzy z innych części Polski przybyli.

3) **Kapitał niemiecki** ma na G. Śląsku jeszcze wielkie znaczenie. Przedsiębiorstwa niemieckie zatrudniają urzędników-hakatystów. Od nich jest robotnik zależny. Czy nie jest znamienne, że dyrektor Silesii w Paruszwcu wyrzucił robotnika Polaka z pracy, że agitował za polską listą? A machinacje wyborcze niemieckich urzędników w Wirku jaskrawo małe położenie.

4) **Lud nasz nie jest narodem, to znaczy nie jest uświadomiony narodowo.** Tylko mały rdzeń ludu, który już przed plebiscytem narodowo czuł i cierpiał prześladowania niemieckie, jest pod względem narodowym pewny. Do tego przychodzi ogólna demoralizacja światowa z powodu wojny, a nas jeszcze z powodu plebiscytu, więc lud zmaterjalizowany chętnie posłuch dawa demagogii, podległym wszystkim pobudkom.

5) **Administracja i wogóle nasi urzędnicy,** nauczyciele itd. nie orientują się w naszych stosunkach. Często między urzędnikami-górnoślązakami mamy element pod względem narodowym niepewny, nieraz zakapturzeni Niemcy posiadają urząd, a między przybyłymi mamy często ludzi zmaterjalizowanych, międzynarodowych, nawet Rusinów! Nauczyciele, jeżeli nie są religijni, ludowi się nie podobają, a tracą wpływ na lud. Policja kuma się często z wrogami państwa, pozwala na wielkie zabawy, nieokazuje należytej energii. Lud za czasów niemieckich nie był przyzwyczajony, żeby policjant przestawał z człowiekiem, który jest politycznie podejrzany. Sąd nie karze należyście wybryków antypaństwowych, jakoby Polska nie była „wielką rzeczą“. Władza wojskowa posłała naszych rekrutów nie wyrobionych narodowo do rusińskich stron, n. p. do Równa, zamiast do Poznańskiego, a do nas rekrutów-rusinów. Jednym słowem, brak wszędzie prawdziwej orientacji państwowej. Najlepiej się jeszcze na naszych stosunkach poznali urzędnicy rodem z Poznańskiego.

6) **Na koniec nadmienić trzeba** klótnie w obozie polskim, między partiami, gazetami, w sejmie śląskim, który z czasem może się stać niebezpieczeństwem dla państwa i może być niemożliwy. Stary Wiarus.

* **Ważne dla bezrobotnych i biednych.** Śląski Urząd Wojewódzki postanowił zaopatrzyć w tym roku bezrobotnych w opał na zimę. Koszta zakupu odpowiedniej ilości węgla pokryje skarb śląski. Akcja zaopatrzenia w węgiel obejmie tymczasowo tylko bezrobotnych. Rząd centralny projektuje jednak szerszą akcję w tym kierunku, ale ta zostanie później uruchomiona. Ponieważ przydzielona ilość węgla nie wystarczy na zaopatrzenie wszystkich bezrobotnych, przeto mogą zostać uwzględnieni tylko tacy bezrobotni, którzy z własnych środków bezwarunkowo nie są w stanie zakupić węgla na zimę a utrzymują w swej rodzinie żyjących w spólnym gospodarstwie domowym: 1) małe dzieci do lat 14 lub 2) osoby w podeszłym wieku (t. zn. ponad lat 60). Jeżeli po obdzieleniu powyższych kategorii bezrobotnych pozostaną jeszcze jakie ilości węgla wtedy będzie można uwzględnić także innych bezrobotnych, którzy nie potrafią zakupić opału z własnych środków. Podział węgla winne przeprowadzić komitety utworzone dla podziału ziemniaków. Powyższy komitet sporządzi natychmiast listy osób proponowanych do obdarowania, a odpowiadających powyżej podanym warunkom według otrzymanego wzoru. Bezrobotnych należy podzielić w listę na dwie grupy. Do grupy „A“ należy wciągnąć tych biednych bezrobotnych, którzy w swej rodzinie żyjącej wspólnie utrzymują małe dzieci do lat 14, lub osoby w podeszłym wieku ponad lat 60, zaś do grupy B innych wszystkich bezrobotnych, którzy nie mogą zakupić węgla z braku odpowiednich środków. O ile rząd centralny uruchomi ze swej strony akcję pomocy opakowej, będzie można prawdopodobnie chociaż w bardzo skromnych rozmiarach, budować także najbiedniejszych z ludności. W przewidywaniu tegoż powinni przeto komitety podziału sporządzić także listę najbiedniejszych z gmin (nie bezrobotnych), których uważa za najkonieczniejszych pomocy. Listy powinny wpłynąć do Wydziału powiatowego najpóźniej do środy, dnia 24 listopada rb. Wydział powiatowy zwraca uwagę zarazem na to, żeby pp. naczelnicy gmin ściśle przestrzegali przepisy niniejszego rozporządzenia i wciągał tylko tych, którzy odpowiadają temu zarządzeniu. Powinni oni dbać o to, żeby nie pominięto osób rzeczywiście zasługujących na uwzględnienie, ale też stanowczo unikać wpisywania do listy takich osób, które są w stanie same się w węgiel zaopatrzyć. Tylko ściśle przestrzeganie przepisów mogą się pp. naczelnicy uchronić przed zażaleniami ze strony bezrobotnych. Niezastosowanie się do powyższego podlegnie się bezwarunkowo winnego do odpowiedzialności. Każdy bezrobotny i biedny powinien się zjawić u naczelnika gminy celem zapisania się do listy.

× **Cóż jest język ojczysty według „Ob. Kuriera“?** „Ob. Kurier“ szata pięknymi frazesami o języku ojczystym, ale rzeczywistość jest on największym przeciwnikiem języka ojczystego, gdy chodzi o język ojczysty innego narodu jak niemiecki. Wtedy to nie polski dla Polaków, nie litewski dla Litwinów jest językiem ojczystym, ale język niemiecki! Do szkoły mniejszości (niemieckiej) na Górnym Śląsku polskim zgłasza swe dzieci większa część rodziców rozmawiających w domu po polsku z dziećmi swymi. Rząd nasz polski nareszcie przeszkodził germanizacji dzieci polskich w Polsce. A „Ob. Kurier“ podburza takich rodziców nieświadomych narodowo do żądania nauki swych dzieci w cudzym języku, choć gdy chodzi o niemieckie dzieci n. p. w Tyrolu południowym itd. zapala się do nauki w języku ojczystym dzieci niemieckich i płacze nad dziećmi niem., zmuszonymi się uczyć po włosku. Sposób genewski, według których rodzice na G. Śląsku polskim mają mieć prawo rozstrzygać.

w którym języku dzieci uczyć się mają w szkole, strasznie się podoba „Ob. Kurierowi”. Chciałby koniecznie go zaprowadzić do ziemi memelskiej, która przypadła do Litwy, albowiem w nr. 263 pisał: „pod dawniejszym prezydentem kraju wyzłozło rozporządzenie, które opiewa, że dla języka szkolnego ma być ten język miarodajny, w którym rodzice w domu z sobą i z dziećmi swymi rozmawiają. Trzeba przyznać, że ze stanowiska litwinów sprawa była dobrze wymyślona. W kraju memelskim stosunki tak się układają, że w wsiach rodziny używają języka litewskiego po wielkiej części, atoli dla przyszłości dzieci jest podług ich mniemania opanowanie języka niemieckiego w słowie i piśmie koniecznie potrzebne. Dlatego ze strony niemieckiej (memelskiej) chce się inaczej sprawę językową uregulować i stawiono się na to stanowisko, że dla nauki w szkole nie ma być miarodajne, którego języka rodzice w domu z dziećmi używają, ale tylko życzenie rodziców ma rozstrzygać być; — Tak to wygląda obłuda „Ob. Kuriera”. Podwójna miara!

*) Wypowiedzenie umowy zarobkowej w górnictwie. W ubiegły piątek wypowiedziały organizacje zawodowe na Górnym Śląsku umowę zarobkową w górnictwie. Wypowiedzenie umowy zostało spowodowane olbrzymim wzrostem drożyzny. W najbliższych dniach odbyć się mają układy pomiędzy przedstawicielami przemysłu i organizacji zawodowych. Rokowania te budzą bardzo duże zainteresowanie ze względu na stanowisko, jakie zajmują przedstawiciele przemysłu wobec żądań organizacji zawodowych, którzy przedstawia swe żądania w ostatni dzień przed konferencją.

W Katowickiego.

Katowice. (Ruchoma wystawa lotnicza). Dnia 18 listopada br. wystawę zwiedziła młodzież szkolna z Hajduk wielkich i Świętochłowic, kolejarze i publiczność. Młodzież szkolna przybyła ze swoimi kierownikami, nauczycielami i nauczycielkami, w liczbie około 1.000. Zarówno zainteresowanie się młodzieży wystawą, było bardzo wielkie, co nie pozostanie bez echa. Młodzieży objaśniono wystawę bardzo dokładnie i treściwie. Dla każdej szkoły, po zwiedzeniu wystawy, delegat i prelegent gł. zarz. L. O. P. P. z Warszawy, p. dr. Jaworski wygłaszał specjalne odczyty, które młodzież przyjmowała serdecznymi podziękowaniami. Szkoły odśpiewały Rotę. — Wystawę interesowali się bardzo również i P. T. kolejarze, jakoteż i publiczność, którym również delegat i prelegent wygłosił szczegółowy referat o L. O. P. P. — Koncertym radja, które działa wspaniale, przysłuchiwała się do późnego wieczora P. T. publiczność. Wystawę zwiedziło również i starostwo w Świętochłowicach. Oproszono gości po wystawie sekretarz wojewódzkiego komitetu L. O. P. P. p. referent Ludwik. W dniach 19-go i 20-go wystawa bawić będzie jeszcze raz w Katowicach, by umożliwić wszystkim szkołom, zwiedzenie tejże, poczem wystawa uda się w dalszą drogę. P. T. kierownikom szkół, nauczycielom, nauczycielkom, kolejarzom, oraz publiczności, za ich liczne przybycie i za interesowanie się wystawą, składamy serdeczne podziękowanie.

— (Konferencja Unii Apostolskiej.) W czwartek, dnia 25 listopada odbędzie się w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. w Katowicach trzecia konferencja diecezjalna Unii Apostolskiej.

— (Nowa cena na mleko.) Na ostatnim posiedzeniu magistrackiej komisji cennikowej w Katowicach podniesiono cenę mleka za litr o 4 grosze. Obecna cena mleka wynosi zatem 48 groszy za litr.

— (Ceny maksymalne na mięso i w roboty mięsne) w składach rzeźniczych ważne od dnia 27 listopada 1926 r. Za pół kilogramu: Wołowiny 1. gatunku 140, 2. gatunku 110 groszy. Wieprzowiny 1. gatunku 170, 2. gatunku 150 groszy. Cielęciny 1. gatunku 160, 2. gatunku 140 groszy. Śloniny surowej 1. gatunku ponad 4 cm grubości 220, 2. gatunku grubości do 4 cm 200 groszy. Kielbasy krakowskiej gotowanej 200 groszy. Wątrobianki 1. gatunku 200, 2. gatunku 150 groszy. Salcesonu 1. gatunku 180, 2. gatunku 140 groszy. Kielbasy z czosnkiem 170, polskiej 150 groszy.

— (Dotkliwa strata.) Niejaka Marta Broda z Katowic, ulica Rybnicka 1, zgubiła dnia 18 grudnia br. na ulicy Poprzecznej broszkę brylantową w kształcie wstążki, wartości 4000 złotych.

— (Wielka kradzież z włamaniem.) W dniu 18 listopada wieczorem włamali się nieznan sprawcy na strych domu nr. 24 przy ulicy Wojewódzkiej, skąd kuncowy Schauderowski skradli wszelkiego rodzaju bieliznę wartości 1500—200 złotych.

Michałkowice w Katowickiem. (Oliarapraccy.) Na kopalni „Maks” zabity został w środę, dnia 17 listopada robotnik kopalniany Adam Kłoczek z Michałkowic. Nieszczęśliwego wydobyto z pod kupy węgla bez życia i odstawiono do kostnicy leżniczy brackiej w Siemianowicach. Kłoczek, który był dopiero rok żonaty, pozostawił żonę i jedno dziecko.

Chorzów w Katowickiem. (Usiłowana kradzież kolejowa.) Dnia 17 listopada około północy na szlaku kolejowym Michałkowice—Chorzów nieznan sprawcy zrzucili z pociągu towarowego,

jadącego z Siemianowic do Chorzowa, trzy skrzynie, w których znajdowały się śruby kolejowe. Po otwarciu jednej skrzyni sprawcy prawdopodobnie zostali spłoszeni i zbiegli w niewiadomym kierunku. Dochodzenia w toku.

W Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Licytacja koni wybrakowanych.) Magistrat miasta Król. Huty podaje do publicznej wiadomości, że komenda garnizonu w Król. Hucie sprzedaje w dniu 24 listopada b. r. na placu obok hali targowej w drodze licytacji pięć wybrakowanych koni wojskowych. Reflektanci mogą się stawić w wyżej podanym dniu o godzinie 9 przed południem na placu obok hali targowej.

Bytom Nowy w Świętochłowickiem. (Z rady gminnej.) W dniu 11 bm. odbyło się posiedzenie rady gminnej. Porządek obrad tegoż ostatniego posiedzenia przed wyborami był dość obszerny. Udzielono zarządowi gminnemu pokwitowania za rok 1922/23. Uchwalono pobierać w roku 1927 dodatek do państwowego podatku gruntowego, dodatek do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych oraz dodatek do państwowego podatku przemysłowego w dotychczasowej wysokości. Rodzicom po śp. Piotrze Niedurnym przyznano dożywotnie wsparcie z łaski. Na cele gwiazdki dla ubogich przeznaczono 12.000 złotych. Na kupno pomocy naukowych dla gimnazjum postanowiono wydać kwotę 4.000 zł., na cele robót ręcznych w szkole 1.300 zł. Uwzględniono kilka wniosków towarzystw sportowych itd. o zapomogę. Wnioskowi Związku Powstańców w sprawie zapomogi na wykonanie filmu propagandowego odmówiono. Za to przeznaczono mniejszą kwotę na dokarmianie biednych dzieci szkolnych. Poza tem podwyższono jeszcze kilka pozycji budżetowych. Po wyczerpaniu porządku obrad radny Biedrzycki imieniem szkół dziękował ustępującej radzie gminnej za opiekowanie się sprawami szkolnymi. Prezes Koła polskiego rady p. Wieczbach serdecznymi słowami dziękował swym kolegom a szczególnie przewodniczącemu rady p. naczelnikowi gminy Machonowi za owocną pracę na terenie rady gminnej. Dziękując za te słowa, naczelnik gminy Machon ze swej strony podziękował radnym za bezinteresowną współpracę i zamknął posiedzenie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i jej Prezydenta oraz na pomyślność gminy Nowy Bytom.

W Pszczynskiego.

Pszczyna. (Posiedzenie Rady Miejskiej.) W dniu 12 listopada rb. odbyło się posiedzenie tutejszej Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. Szopy. Na pierwszym miejscu powzięto protokół z ostatniej rewizji kasy miejskiej do wiadomości. Następnie ustalono budżet na I. kwartał roku 1927, to jest do 31. 4. 1927. Jako punkt 3 uchwalono podatek do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych. Podatek wynosi od wyrobu 25 proc. a od sprzedaży 50 proc. Tutejszej straży pożarnej udzielono subwencji w wysokości 100 zł. Dalej uchwalono subwencję katolickiemu domowi sierot w wysokości 1800 zł. Podwyższono również subwencję dla Kuchni szkolnych z 150 zł. na 400 zł. Rzeźnikowi M. udzielono kredytu w wysokości 3000 złotych. Następnie obradowano o udzieleniu pożyczki Spółce Budowlanej na ukończenie domu mieszkalnego. Rad Miejska odmówiła udzielenie pożyczki na razie z powodu braku odpowiednich funduszy, ale mimo to chce poczynić kroki w województwie celem uzyskania tejże. Wniosek tutejszego Związku Sokółów taksamo o udzielenie pożyczki cofnięto. Następnie wybrano jako członków do komisji szacunkowej dla podatku dochodowego pp. Jagielkę, Kinastę i Ringwelskiego. Zmianę planu wytycznego dotyczącego ulicy Sienkiewicza odrzucono. Następnie odbyło się krótkie posiedzenie tajne.

— (Przebieg wyborów komunalnych w Pszczynie.) Zaraz z rana można było zauważyć niezwykły ruch na ulicach tutejszego miasta. Różni agenci kreśliли się na ulicach z różnymi plakatami. Poniekąd wywoływało to nawet wielki humor. Najwięcej kursowały karety będące własnością księcia pszczyńskiego, które sprowadzały szereg chorych i starszych ludzi do urny wyborczej. Nawet samochody można było bardzo często zauważyć. Przebieg całych wyborów był bardzo spokojny.

— (Przyjęcie obywateli przez p. starostę.) Każdy obywatel, który ma zamiar w sprawach urzędowych zgłosić się do p. starosty celem jakiegokolwiek wyjaśnienia lub zażalenia itd., powinien się zgłosić w czasie wyznaczonym w starostwie. Wskutek tego urządzono w starostwie „Pokój przyjęć”, gdzie przybędzie p. starosta celem załatwienia publiczności. Podczas tego przyjęcia wywieszony jest sztandar narodowy, jako znak, że p. starosta jest obecny i przyjmuje klientów.

— (Z Wydziału Powiatowego.) Ponieważ starostwo urządzone od godz. 8 do 3 po południu, uchwalili Wydział powiatowy na posiedzeniu w sobotę, dnia 13 bm., że cały Wydział powiatowy będzie urzędował taksamo jak starostwo od godziny 8 do 3. Publiczność powinna się zjawić w godzi-

nach urzędowych, gdyż w godzinach późniejszych nie można nikogo załatwić. Urzędowanie według nowej uchwały rozpocznie się z dniem 16 bm.

— (Pod adresem podatników w Pszczynie.) Dnia 15 bm. był płatny podatek komunalny (podatek od psów i zbytku). Ponieważ jednak dotychczas bardzo mało podatników uiściło swe podatki, przypomina tutejszy magistrat, żeby każdy jaknajprędzej wpłacił jego należny podatek do kasy miejskiej. Nie zapłacenie podatku będzie ściągane drogą przymusową.

— (Z sąsiedów.) Za fałszowanie mleka odpowiadały przed tutejszym sądem ławniczym następujące osoby: 1. Kędzior z Zawadki, którą skazano na 300 zł. grzywny. 2. Zofia Polok z Zawadki skazano na 50 zł. grzywny. 3. Agnieszka Wojciech z Zawadki skazano na 100 zł. grzywny. 4. Franciszka Goja z Zawadki skazano na 50 zł. grzywny. Sąd zasadniczo zastosuje tak surowe kary, bo tylko w ten sposób można fałszerzy środków żywnościowych należyte wytepić.

Brzeźce w Pszczynskim. (Ujęcie świętokradcy.) Swego czasu donosiliśmy o włamaniu do tutejszego probostwa i skradzeniu drogocennych monstrancji. Jak słyhać policja jest już na tropie świętokradcy. Rzekomo jest nim 14-letni chłopiec. Wierzyć się nie chce, że dziecko jest tym zbrodniarzem, który nocną porą włamał się do probostwa i popełnił świętokradztwo. Ostatni musi to być wyrzutek z owego chłopca, jeżeli był zdolny do popełnienia tak okropnej zbrodni, wołającej o pomstę do nieba.

Jankowice w Pszczynskim. (Wyjaśnienie.) Z kół czytelników naszych donoszą nam, że wynik wyborów w Jankowicach, podany w „Katoliku”, był nieścisły. Mianowicie nie może być mowy o wybraniu 6 socjalistów. Rzekomi socjaliści są kandydatami listy „Bezpartyjnych małorolnych”, polacy i katolicy. — Podając powyższe do wiadomości, dodajemy od siebie, że rezultat wyborów w Jankowicach otrzymaliśmy z źródła urzędowego, zatem nikogo, a najmniej już nas nie można posadzać o złą wolę. — Redakcja.

W Rybnickiego.

Rybnik. (Z sądu.) W tutejszym sądzie powiatowym odpowiadał prezes filij Związku chrześcijańskich górników w Przyszowicach, p. Augustyn Poloczek o obrazę prezesa oddziału Związku robotników rolnych i leśnych Z. Z. P., p. Karuś. Oskarżony swego czasu nazwał p. Karuś złodziejem, który związek okrada i cygani ludzi. Zapropomowana przez sąd ugoda p. Poloczka odrzucono. Wobec tego przystąpiono do rozpraw, które wykazały winę oskarżonego, którego sąd zasądził na 10 złotych kary lub dwa dni więzienia. Jest to jednak dowód więcej, że zasądzony opowiadał nieprawdziwe rzeczy, aby tylko szkodzić Zjednoczeniu Zawodowemu Polskiemu.

Knurow w Rybnickiem. (Odpowiedź p. Korfantemu.) W swoich wywodach nad przyczynami złego rezultatu wyborczego twierdzi p. Korfanty, że w Knurowie, chociaż urzędnicy Polacy na kopalni skarbowej są zajęci, jednakowoż wybory haniebnie wypadły. Jest prawda, że wyżsi urzędnicy kopalniani tutejsi są Polakami, ale co za różnica zachodzi między nimi i dawniejszymi niemieckimi urzędnikami pod względem narodowym. Dawniej niemieccy urzędnicy bardzo uważali na usposobienie polityczne swych robotników, a żaden robotnik Polak nie mógł na łaskę ich liczyć, wszak jeszcze nawet już za Polski, niemieccy urzędnicy wyrzucają na miejscu robotnika, gdy agituje za polską listą, jak n. p. w Silesii Parusowskiej. A nasi tutejsi urzędnicy Polacy są jakby obojętni na zachowanie się polityczne i narodowe robotników. Ich często nawet znani wrogowie polskości są u nich uprzywilejowani, a robotnicy polscy są dalej poniewierani. Urzędnik polski nie chce rzekomo różnicy robić między robotnikami po polsku lub po niemiecku usposobionymi. Nie dziw, że po polsku usposobieni robotnicy są zniechęceni do Polski, a po niemiecku usposobieni się rozchwalają i nawet w robocie na kopalni polskiej agitują przeciwko Polsce! Ale co gorsze, urzędnicy niżsi są często zakapturzeni zaprzańcy, udawający u wyższych polskich urzędników gorących Polaków. I ci renegaci górnośląscy dreczą robotnika Polaka, a wyszczególniają robotnika po niemiecku usposobionego. Tak w Knurowie sztygar mający maszynistwo pod sobą p. G. jest takim okazem. Dlatego jego podwładni są wnet po większej części wrogami Polski. Taksamo p. Kl. mający oddział elektryczny pod sobą jest kutym Niemcem. I jego oddział jest znany z niemieckiego usposobienia. I mogłem jeszcze i innych sztygarów wymienić. A dozorczy, czy to nie hajmaty po większej części? Jak u nas, tak zapewne i w Bielszowicach, Królewskiej Hucie i Chorzowie.

Czerwionka w Rybnickiem. (Protest i oświadczenie.) Od zarządu Centrali organizacji polskich w Czerwionce odebraliśmy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie: W „Gazecie Robotniczej” Nr. 260 z dnia 12. 11. 1926 w korespondencji z Czerwionki podano świadomie fałszywe informacje o p. inż. górn. Czesławie Jakób-kiewicz, a mianowicie, że jest on moskalem i oficerem moskiewskim. Należy więc powyższe pro-

stujemy i historycznie oświadczamy, że p. inż. Jan Czesław Jakóbkiewicz jest Polakiem i wielkim patriotą; pochodzi ze znanej ze swej polskości rodziny, oraz jest oficerem wojsk polskich (kapitan saperów rez.).

Biertułtowy w Rybnickim. (Z powodu wyborów.) Przeczytawszy artykuł p. t. „Z powodu wyborów” w nr. 266 „Katolika Polskiego”, powiedzieć mogę, że autor owego artykułu ma zupełnie słuszną, wyłuszczając dobitnie powody naszej klęski wyborczej. Autor atoli nie chciał albo się obawiał odsłonić wszystkie błędy naszych zastępców, t. j. posłów na sejm śląski. Już od samego początku sejmiku śląskiego śledziłem i śledzę gazety nasze polskie, ale ani razu nie czytałem, żeby ci obrońcy i zastępcy ludu, przez który zostali do wysokiej godności poselskiej wyniesieni, zabierali głos o krzywdach ludu robotniczego o wyzysku przez pracodawców. Jedni co prawda są dzielnymi, ale ich bardzo mała liczba, ich głosy wskazujące na nędzę robotniczą, przebrzmiały, nie znajdując posłuchu; drudzy, którzy ofiarują nawet swoje miesięczne pensje na ratowanie robotnika, a tych tylko jednostki; jedni znowu nie troszczą się o bliźniego, starają się tylko o swój byt; a zaś inni oddawali się hulactwu, co widząc lud, nabierał coraz więcej wstrętu do osób, mianujących się być zastępcami ludu. Lud przyglądając się rozrzutności, nie może pojąć, że jedni pracując w znoju i poście, nie mogą zarobić ani chleba dla swych rodzin, podczas gdy inni, mając wszystkiego w bród, nie odczuwają nędzy i niedostatku biedaka. Nieraz jeszcze na dobitkę tego wszystkiego musi się nasłuchać szyderczych słów, jeżeli się użala przed urzędnikiem, przybyłym z Galicji na Górny Śląsk. Wohec tego wszystkiego nie trzeba się dziwić, że robotnik nie może zapomnieć czasów przedwojennych, kiedy to mógł taniej żyć, jak w obecnych czasach. Aczkolwiek zboża w naszej Polsce jest dosyć, to robotnik-górnik nie zarobi tyle, aby móc dla swej rodziny kupić chleba, bo jest drogi. A cóż dopiero mówić o tłuszczach, które robotnik tak niezbędnie potrzebuje, aby móc pracować. Wszystkie te niedomagania przyczyniają się do budzenia niechęci w robotniku. Robotnik u nas wprawdzie nie płaci podatku pośredniego, ale mając liczną rodzinę, która musi żyć, musi płacić tem więcej podatku bezpośredniego, który jest nałożony na wszystkie artykuły dziennej potrzeby. Przykłady: Zapali się zapalke już podatek, posoli się potrawę zaś podatek, zapali się fajkę zaś podatek i to tego można naliczyć za miesiąc dziesiątki złotych. Mojem zdaniem u nas może być inaczej i nie będzie się miał robotnik na co nie zadawolony.

Wiadomości z Polski.

Gródek Jagielloński. (Wielki pożar.) Dnia 16 listopada br. wieczorem, wybuchł pożar w gminie Żelów, powiat Gródek Jagielloński. Spłonęło 21 zabudowań gospodarskich. Szkoda wynosi 400 do 500 tysięcy złotych. Przyczyna pożaru narazie nieznana.

Puławy. (Zabił żonę w oczach księdza.) We wsi Iglinie powiatu puławskiego, wydarzyła się niezwykle tragedia małżeńska. Niejak Andrzej Wawer, zgłosił się do miejscowego proboszcza ks. Sitkowskiego z prośbą o pogodzenie go z żoną Felicją. Proboszcz zaprosił małżeństwo do siebie. W rozmowie żona oświadczyła, iż żąda rozwodu, w przeciwnym bowiem razie wyjeżdża z domu. Wówczas zrozpaczony mąż wyjął rewolwer i położył ją trupem w oczach księdza.

Sprawy towarzysztw.

Z ruchu Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy. Zebranie Koła Chorzów w Narodowego Zw. Powst. i B. Żołnierzy odbędzie się w niedzielę, dnia 21 listopada br. o godzinie 18,30 (6,30) wieczorem w lokalu p. Kaczmarzkiego przy ulicy Król. Huckiej. Referent Zarządu Głównego przybędzie.

Zebranie Koła Chebzie Narodowego Zw. Powst. i B. Żołnierzy odbędzie się w niedzielę, dnia 21 listopada br. o godzinie 2 (14) po południu w lokalu p. Miarki przy ulicy Dworcowej. Koło zaprasza wszystkich powstańców i b. żołnierzy, którzy dotychczas się jeszcze nie zadeklarowali — jak i sympatyków — o łaskawe przybycie, ażeby utworzyć potęgę Koła w naszej starej miejscowości Chebzie. Jako referent przybędzie p. Bronisław Bialek, prezes Narodowego Zw. Powst. i B. Żołnierzy Koła Orzegów.

Wielkie Hajduki. W niedzielę, dnia 21 listopada o godzinie 18 odbędzie się w lokalu restauracji „Pod Strzechą” w Wielkich Hajdukach przy ulicy Jana Sobieskiego nr. 7 (u p. Śmiałka) plenarne zebranie Towarzystwa śpiewu „Słowiczek”. Ze względu na ważność obrad, zarząd tegoż towarzystwa apeluje do wszystkich lubowników śpiewu nie tylko do członków, ażeby na zebranie powyższe przybyli.

Wielkie Hajduki. Zebranie plenarne Towarzystwa gimn. „Sokół” odbędzie się w niedzielę, dnia 21 listopada o godzinie 16 w lokalu oberży Hutniczej przy ulicy Kalina. Na zebraniu będą bardzo ważne sprawy omawiane. Zarząd.

Ceny targowe.

Katowickie ceny ziemiopłodów z dnia 19 listopada 1926 roku.

Placono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 48—53. Żyto 42—44. Owies 34—35. Jęczmień 40—44. Makuch lniany 47,75—48,75. Makuch rzepakowy 37,75 do 38,75. Osucie pszeniczne 27,25—28,25. Osucie rżane 27,75—28,50. Tendencja spokojna.

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 19 listopada 1926 r.

Żyto 38,50—39,50. Pszenica 48—51. Jęczmień 28—31. Jęczmień browarowy 32,50—31. Owies 32—43. Mąka żytnia 70 proc. 56,25. Mąka pszenna 65 proc. 57,75. Mąka pszenna 70 proc. 71,50 do 74,50. Ospa pszenna 28. Ospa żytnia 27—28. Groch polny 57—62. Groch Wiktoria 82—92. Gorczyca 70—90. Ziemiaki fabryczne 16 proc. 6,60.

Berlińska giełda zbożowa

z dnia 19 listopada 1926 r.

Pszenica 274—277. Żyto 225—235. Jęczmień jar. browarowy 220—252. Owies 185—193. Mąka pszenna 35,40—38,75. Mąka żytnia 32,75—34,50. Ospa pszenna 12,25. Ospa żytnia 12,00. Groch Wiktoria 59—62. Groch drobny jadalny 36—40. Groch pastewny 21—24. Peluska 20—23. Wyka 23—25. Lubin żółty 14,50—15,50. Kuchy rzepakowe 16,20—16,90. Wyłoki suche 9,50—9,80. Melassa 19—19,50.

Giełdy pieniężne.

Katowickie kursy bankowe

z dnia 19 listopada 1926 roku.

Placono: za 100 złotych 46,45 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 215,25 złotych; za dolara amerykańskiego 9,03 złotych; za 100 franków szwajcarskich 175 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej w dniu 18 listopada 1926 roku.

Placono: za dolara amerykańskiego 8,98 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,60 złotych; za 100 franków francuskich 31,42 złotych; za 100 szylingów austriackich 126,86 złotych; za 100 koron czeskich 26,66 złotych; za 100 lirów włoskich 38,53 złotych; za 100 franków belgijskich 125,29 złotych; za 100 franków szwajcarskich 173,57 złotych; za 100 guldenów holenderskich 359,80 złotych.

Kurs złotego na giełdach zagranicznych

w dniu 18 listopada 1926 r.

Placono: W Nowym Jorku za 100 złotych 11 dolarów; w Londynie za funt szterlingów 43,50 złotych; w Wiedniu za 100 złotych 57,50 do 57,75 franków szwajcarskich; w Wiedniu za 100 złotych 78,60 szylingów.

Ze sądów.

Wielka rozprawa sądowa przeciwko komunistom.

W ciągu drugiego dnia rozprawy przesłuchano wszystkich oskarżonych i zaczęto przesłuchiwać świadków. Z powodu tego, że prawie wszyscy oskarżeni tłumaczą się jednakowo, to znaczy że do winy się nie przyznają, podajemy tylko ciekawsze momenty z zeznań niektórych oskarżonych.

Oskarżony Stanisław Tadaś z Warszawy odpowiada krótko z naniysłem, widząc po nim, że stara się dawać takie odpowiedzi, aby się nie wysypać. Przyjechał na Śląsk organizować kółka młodzieży komunistycznej. Na pytanie, czy go kto wysłał odpowiada, że nie. Przyjechał sam dobrowolnie. Przybranego nazwiska „Bogusław” nie używał. Przyjechał wprost do osk. Warzechy, którego adres miał z Warszawy z C. K. K. Wobec wyniku z tego, że przyjechał na Śląsk po poprzednim porozumieniu się z centralnymi władzami komunistycznymi w Warszawie, do czego w ostateczności się przyznaje.

Osk. Emanuel Osadnik z Król. Huty, Paweł Komander z Świętochłowic, wybrany przez komunistów do rady gminnej w Świętochłowicach, i inni oskarżeni do winy się nie przyznają. W ruchu komunistycznym żadnego udziału nie brali, na zebraniach i wjechach komunistycznych też nie byli. Za każdym razem konfrontowano ich z osk. Warzechą, który dokładnie przypomina im, kiedy bywały zebrania w Król. Hucie, Świętochłowicach lub Chropaczowie i kto z oskarżonych na nich był i przemawiał. Wszyscy oskarżeni stanowczo wypierają się, aby byli na tych zebraniach. Z powodu ciągłych konfrontacji oskarżonych z Warzechą przekonano się, że osk. Warzecha ma fenomenalną pamięć, gdyż za każdym razem przypomina sobie dokładnie datę, miejsce zebrania i obecnych na nim oskarżonych, a nawet treść przemówień niektórych z oskarżonych. Po sprawdzeniu z zeznaniami jego złożonymi przez niego na policji i u sędziego śledczego okazało się, że zeznania jego obecne są zgodne z poprzednimi.

Oskarżona Eigerówna została skarcona przez przewodniczącego sądu za ironiczne uśmiechy i wprost wyzywające zachowanie się wobec sądu, co wcale nie świadczy o jej wysokiej inteligencji, jak zaznaczył przewodniczący. Prawie wszyscy oskarżeni tłumaczą się tem, że uczestniczyli na zebraniach bezrobotnych, ale nie komunistycznych. Nawet zajmowali w komitetach bezrobotnych sta-

nowiska, walczyli o polepszenie bytu bezrobotnych i za to zostali przez policję zaliczeni do komunistów.

Wesołość na sali wywołało tłumaczenie się oskarżonego Walentego Serafina, pochodzącego z kresów wschodnich. Na pytanie przewodniczącego, czy on używał pseudonimu (przybranego nazwiska) „Grom” lub „Borys”, oskarżony z całą naiwnością zaznacza, że z komunistami nie miał nic wspólnego i żadnego pana „Pseudonima” nie zna. Oskarżony był żołnierzem w polskim wojsku i odważnie walczył na froncie, dlatego też teraz, gdy został zredukowany z pracy, odważnie występował na zebraniach bezrobotnych, aby wywalczyć dla nich pracę.

Charakterystyczne było tłumaczenie się wszystkich oskarżonych, że każdy z nich znalazł ulotki komunistyczne, druki, odezwę i okólniki komunistyczne, zabrane u nich podczas rewizji.

Dalszy ciąg rozprawy podany będzie w następnym numerze. (W. K.)

Ciekawe wyneurzenia o D. H. V.

(Zgnilizna moralna w niemieckim związku zawodowym).

Wielkie poruszenie wśród sfer niemieckich, a szczególnie w szeregach „Katholische Volkspartei” wywołał otwarty list Antoniego Schreibera do członków D. H. V. Deutschnationalen Handlungsgehilfen-Verband (Katowice, ul. św. Jana L. 10). Autor tego listu jest byłym pracownikiem D. H. V. i zna nawet trochę stosunki panujące w obozie niemieckim. Pominawszy sprawę niewłaściwego postępowania D. H. V. ze swoimi pracownikami, którym wystawia nader wadliwe świadectwa, zarzuca autor związkowi, że toleruje czyny nieetyczne, jak: uraz cielesny, denuncjacja, kradzież listów i wymuszanie.

Bardzo kompromitujące są wyneurzenia o kierowniku D. H. V. Grimlitz, który w sposób intrygancki o innych związkach niemieckich rozsiewał wieści, że sprzyjają sprawie polskiej i zdradzają zagrożoną niemieczyznę na Śląsku. Celem tych kłamstw było utwierdzenie Berlina w przekonaniu, że jedynie D. H. V. jest ostoją wiernych Niemców w Polsce. Idąc śladem innych, którzy za granicę chcą uchodzić za męczenników, puszczał Grimlitz nieprawdziwe notatki do gazet niemieckich w Niemczech, że w mieszkaniu i biurach odbyły się rewizje. W rozszerzaniu wieści o rzekomych gwałtach i nieludzkim obchodzeniu się władz polskich z Niemcami, pomagał Grimlitz centralny organ D. H. V. w Niemczech, „Deutsche Handels-Wacht”, który i na Śląsku Polskim w setkach egzemplarzy się rozchodzi. Organ „Handelswacht” do tego stopnia był nieprawdomówny, że nawet zniekształcał treść wyroków sądów polskich na korzyść D. H. V. i Grimlitz.

Zaskarżony o uraz cielesny i kradzież listów — czem się także zajął prokurator — nie przychodził Grimlitz na terminy. Sad był nawet zmuszony zarządzić przymusowe przyprowadzenie. Ponieważ zachodziła obawa, że Grimlitz ucieknie za granicę, wydano nakaz aresztowania go. Grimlitz potrafił się jednakże wykreść, oducując, że nie zbiegł, a na dowód tego złożył swój paszport do aktów sądowych. Następny termin miał się odbyć 6 września, a 4-go, t. j. 2 dni przed terminem uciekł osławiony męczennik do Rechenbach.

Przytaczając jeszcze kilka faktów o oszustwach małżeńskich, bardzo słusznie wzmiankuje autor otwartego listu, że winę za ucieczkę do Niemiec ponosi także kierownictwo związku, które napewno wiedziało o zamiarach podpory „Katholische Volkspartei” i niemieczyzny. Choćby jedynie ten fakt wskazuje na to, że obecny następca Grimlitz sprawował czynności już przed ucieczką. Niechaj dlatego komisarz demobilizacyjny w zastępstwie ministra pracy i opieki społecznej zbada sprawę i zastanowi się nad tem, czy wobec takich zjawisk nie należałoby odebrać Deutschnationaler Handlungsgehilfen Verband legitymacji aktywnej i możliwości sprawowania czynności związku zawodowego. Tak samo, jak się gazetom zagranicznym odbiera debet za świadome szerzenie oszczerczych wieści, powinno się uniemożliwiać agendy zasilające wroga prasę w wiadomości zohydzające władze polskie.

Sport

Zawody o puchar.

Rozgrywki o puchar prezesa G. O. Z. P. N. p. Fliegiera zbliżają się ku końcowi a w bieżącej niedzielę ujrzymy już półfinały, które zadecydują ostatecznie, które kluby czeka zaszczyt wejścia do finałowej walki o zaszczytny tytuł mistrza pucharowego. Omawiając horoskopy poniższych spotkań wejść mogą z tychże jako zwycięscy mistrz okręgowy K. S. Ruch i K. S. 06 Zależe — obydwie drużyny, które także w ubiegłym roku doszły do finału rozgrywek o wspomniany wyżej puchar.

Półfinały te wzbudziły w kołach sportowych Górnego Śląska zrazumiałe zainteresowanie i nie-

cej niedzieli.
Boisko K. S. Ruch w Wielkich Hajdukach.
K. S. Ruch Wielkie Hajduki — Zjednoczeni Przyjacieli Sportu Król. Huta.
Boisko K. S. 06 Zależę w Katowicach.
K. S. Zależę — K. S. Iskra Siemianowice.
Rozgrywki przyjacielskie.
Pozatem odbędzie się cały szereg zawodów przyjacielskich, także ciekawie i interesująco się zapowiadających a mianowicie:
Boisko 06 w Mysłowicach.
K. S. 06 Mysłowice — K. S. Pogon Katowice.
Boisko I. F. C. w Katowicach.
I. F. C. Katowice — Preussen Zaborze.
Boisko Kolejowego K. S. w Katowicach.
Kolejowy K. S. Katowice — K. S. Orzeł Wełnowiec.
Boisko K. S. Slavji w Rudzie.
K. S. Slavja Ruda — K. S. Naprzód Lipiny.
Boisko K. S. Roździeń w Szopienicach.
K. S. Roździeń-Szopienice — K. S. 07 Siemianowice.
Boisko K. S. Zgody w Zgodzie.
K. S. Zgoda — K. S. 25 Wełnowiec.
Boisko K. S. Śląska w Tarnowskich Górach.
K. S. Śląsk Tarnowskie Góry — K. S. Sparta Flekary.
Boisko Policyjnego K. S. w Katowicach.
Policyjny K. S. Katowice — K. S. Rybnik 20.
Rajwój Policyjnego K. S. pod wytrwanem kierownictwem kierownika sekcji piłki nożnej p. komisarza Urbańczyka w szalonym tempie postępuje naprzód.

Zmieszają się siły amatorów, składającą się z synów urzędników policyjnych, złożoną z dwóch drużyn, które już w bieżącą niedzielę przystępują do pierwszych zawodów.
Zatem klub ich składa się z 5 drużyn czyli razem z rezerwami z około 60 czynnych graczy.
Policyjny K. S. Katowice jest największym i najsilniejszym sportowym klubem policyjnym w Polsce, a jedyny klub na Górnym Śląsku posiadający na własnym boisku krytą trybunę.
Zaciętą walkę stoczą kolejarze z Orłem o prymat w lidze „B“, do której zaliczony został także i Orzeł.
Obydwie drużyny znajdują się w doskonałych formach, zatem zacięcie i równymi syansami walczyć będą o zwycięstwo.
S. M. P. Wielkie Hajduki — K. S. Powstaniec Klimzowiec rezerwa 2 : 0.
S. M. P. Wielkie Hajduki II — K. S. Powstaniec Klimzowiec I młod. 3 : 2.
—o0o—

Zawody piłki nożnej na boisko K. S. Ruch Wielkie Hajduki
dnia 21 listopada br.
o puchar prezesa G. Z. O. P. N. p. Fliegera.
Przyjacieli Sportu Król. Huta — K. S. Ruch Wielkie Hajduki, mistrz Górnego Śląska.
Senzacyjne zawody piłki nożnej odgrywać się będą w dniu 21 bm. na boisku K. S. Ruch Wielkie Hajduki. Przyjacieli Sportu Król. Huta, którzy kwalifikują się do półfinału o puchar bowiem przedstawiają bardzo groźnego przeciwnika, biorąc pod uwagę ich zwycięstwo nad K. S. Amatorski, Pogon Katowice, Naprzód Lipiny.

K. S. Ruch będzie więc musiał dołożyć wszelkich możliwości, ażeby nie być zaskoczony jakimś niespodzianką.
W dniu tym spotkają się również do półfinału K. S. 06 Katowice i K. S. Iskra Siemianowice. Zwycięzcy obu zawodów spotkają się później do walki końcowej o puchar.
K. S. Ruch jednakże zamierza dołożyć wszelkich starań, ażeby ponownie wyjść w posiadanie tegóż pucharu. Dlatego też zawody te będą dla ogółu bardzo interesujące.
K. S. Ruch apeluje więc do wszystkich klubowiczów sportu, ażeby na zawody powyższe licznie przybyli.
Początek zawodów o godzinie 14½.

Piłkarskie mistrzostwa Polski
W mistrzostwie piłkarskim Polski prowadzi w dalszym ciągu Pogon Lwów (4 pkt.) przed Warta Poznań (3 pkt.) i Polonią Warszawa (1 pkt.).
Mecz Warta i Polonia rozegrany zostanie w dniu 21 bm. w Warszawie, zaś w dniu 28 bm. odbędzie się mecz Pogon — Polonia we Lwowie, który ostatecznie zadecyduje, komu przypadnie w udziale największy zaszczyt tytułu mistrza Polska.
Największe szanse posiada już czterokrotny mistrz Polski Pogon Lwów.

Nakładem „Katolika Polskiego“ spółki wydawniczej z ograniczoną odpowiedzialnością w Katowicach. Za redakcję odpowiada Franciszek Godula Drukarni Drukarni Katolickiej, spółki z ograniczoną poroką w Katowicach - Zależu, ulica Mickiewicza 46-48

Białe jak śnieg przez mydło
"Młotek i Perlik"



Mydło "Młotek i Perlik"

Rozpowszechniajcie
naszą Gazetę!

Choroby
wszelkiego rodzaju, szczególnie z s'arsale jak cierpienia płuc, serca, żołądka, nerek, astma, garlica, co krzyca, choroby kobiece, dziecięce, skórne i t. d.
leczę z najlepszym wynikiem sposobem
Biochemji, Homeopatji i ziołami.
Promienie fioletowe, masaż, badanie piwocin, moczu itd.
Ciężko chorych odwiedza się wszędzie na żądanie.
Zakład Przyrodniczo-leczniczy
S. Mason, Król. Huta,
ulica Dąbrowskiego 16, I-piętro.
Godz. przyjęć: 9-12 i 3-6, w niedziel. i święta 9-11

Oszczędności
małe i większe sumy przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach. Polecamy również nasze skarbanki metalowe. Co do depozytów zachowujemy ścisłą tajemnicę urzędową. Dyskontujemy weksle i załatwiamy wszelkie transakcje wchodzące w zakres naszej działalności.
za zobowiązania Miejski Kasy Oszczędności odpowiada cały majątek miasta Katowic wynoszący blisko 80 milionów zł.
Miejska Kasa Oszczędności w Katowicach
ul. Pocztowa nr. 7
Instytucja popularnej pewności
Kuratorium:
Dr. Górnik, Prezydent miasta. Wacławczyk, Radca miejski

Zęby, plomby, korony
Stabing, dentysta
Rybnik, ulica Sobieskiego 18.

KINO KAMERALNE Katowice
Od 19-go listopada 1926 r.
Kurjer Carski
dwie części 20 aktów w jednym seansie trwać będzie 2 i pół godziny.
Film o najwyższym napięciu. Film o żywiołowej akcji. Film który każdemu podobać się musi. Zdjęcia tego filmu są kolorowe. Udział bierze tysiące aktorów Orkiestra składająca się z 20 ludzi. — Karły wolnego wstępu nieważne. Z powodu wysokich kosztów tego filmu ceny biletów podwyższone o 50 groszy na wszystkie miejsca.

Colosseum, Król. Huta
ul. Wolności 48. Tel. 1354 i 1810.
Od czwartku, dnia 18 listopada br. Najnowszy szlagier Ufy
Księżka i Tancerka
Wspaniały dramat dworski w 8 aktach. W rolach głównych
Willy Frisch — Lucy Doralne
Do tego: pierwszorzędną farsa 2-aktowa.
W przygotow. Złodziej z Bagdadu.

WIELKI WYBÓR MEBLI
własnej stolarni i tapiserii po cenach fabrycznych poleca **E. WINKLER**
ul. Kościelna 8 RYBNIK ul. św. Jana 2
Telefon 1044.

Posadzki kamionkowe na podłogi
kafelki glazurowane na ściany
rury kamionkowe, dachówki, gips
trzciny sufitowe, wapno, cement
Staly sklady! Staly sklady!
Hurtownia materiałów budowlanych
Paweł Fr. Wiczorek, Katowice
Biuro i magazyn przy ulicy Warszawskiej 60
Telefon 740.

MEBLE
wszelkiego rodzaju poleca najtaniej i na najdogodniejszych warunkach
„Warszawski Skład Mebli“
KATOWICE, ul. Młyńska Nr. 5.
KROŁ. HUTA, ul. Wolności Nr. 1.

Ogłoszenie
Niniejszem podaje się do wiadomości, że od dnia 22-go do 23-go listopada br. zostanie zamknięta szosa Bytków—Michałkowice.
Objazd przez Siemianowice
Katowice, dnia 17. listopada 1926
(—) **Dr. Seidler**
prezes Wydziału Powiatowego

Baczność Filateliści!
Poszukuję polskie znaczki. Kto nadeśle 50—300 dopłat i urzędowych, otrzyma tą samą ilość zagranicznych i zamorskich.
Fr. Godula
Katowice, Rynek nr. 12

Świat w cyfrach.

Ogólnie uważa się publikacje statystyczne za nudne, a co najwyżej ciekawe tylko dla specjalnymi działami wiedzy interesujących się fachowców. — Dużo oczywiście zależy od sposobu „podania takich zestawień cyfrowych, tak, ażeby suche cyfry umiały przemówić nawet do „niewtajemniczonych“ żywym, barwnym językiem. Fantazja ludzka domaga się bowiem przedstawień plastycznych. Dlatego dawno już używano do urozmaicenia i okraszenia statystyk wykresów graficznych, fotografii, obrazów itp.

Ostatnio duży krok naprzód na drodze popularyzacji statystyki uczyniło niemieckie wydawnictwo serii statystyk pt. „Świat w cyfrach“, pozostające pod kierownictwem profesora uniwersytetu berlińskiego L. Bortkiewicza. To czterotomowe dzieło jest jednym z najbardziej interesujących w niemieckiej produkcji książkowej. Łączy ono w sobie doskonale sztukę przystępnego i ogólnie zrozumiałego ujęcia treści z mnogością pięknie wykonanych, barwnych tablic graficznych i zawiera stronę po stronie rzeczy, o których się nie wie, a które — wiedzieć warto.

Zaczyna się ono od cyfrowego przedstawienia: **Ziemi i ludzkości.** Otóż dowiadujemy się, że tej „ziemi“ jest właściwie malutko na naszym świecie, bo ona czyli ląd stały zajmuje tylko 29 proc. całej powierzchni kuli ziemskiej, czyli 146 i pół miljonów km. kwadratowych. Resztę tj. 79 proc. czyli 36 i pół miljonów km. kwadr. zajmują wody. Pozatem ląd stały koncentruje się przeważnie na półkuli północnej, która w 39 proc. składa się z ziemi, podczas gdy półkula południowa ma jej zaledwie 19 proc. Obliczono, że ogólna masa wód wynosi 1330 miljonów km. sześć, najsilniejsze miejsce na Oceanie Spokojnym ma 9400 m., podczas gdy najwyższy szczyt na lądzie stałym, Mount Everest ma 8882 m. Europa swoim 4810 m. wysokim Mont Blanc nie ma się czego tak bardzo znów chwalić, została ona pod tym względem zupełnie pobita przez inne części świata: Ameryka pn. ma Mc Kinley wysoki 6240 m., Ameryka pd. Aconcagua 7040 m. Afryka Kilimandżaro 6010 m., a Australia Mont Victoria 510 m. Również nie Europie przyszło fizycznie palną pierwszeństwa, jeśli o długość rzek chodzi. Długość jej Ameryka ze swoją 6730 km. długą Missipi.

Następnie rozpatruje się w „Świecie cyfr“ sprawę t. zw. **państwa światowego**, jakim ongiś było cesarstwo rzymskie, nie mające rywali ani nikogo ponad sobą na kuli ziemskiej. Państwo to skupiało w swych prowincjach rozrzuconych w Europie, Azji i Afryce 14 różnych ludów w sumie tylko 54 miljonów ludności. — Ale skoro Europa miała w 14 wieku 100 miljonów mieszkańców, to w r. 1920 liczba ich wynosiła 449 miljonów. A największy ich przyrost zaznaczył się dopiero w 19 wieku, bo w r. 1800 było w Europie dopiero 187 miljonów mieszkańców.

Co do **ras**, to dowiadujemy się, że rasa biała, indogermanowie, Semici i Hamici mają przewagę wśród ogółu mieszkańców naszej planety i liczą 920 miljonów członków, czyli 50,5 proc. wszystkich ludzi na ziemi, przyczem zalicza się do „białych“ Hindusów, Iranczyków, Arabów, Nubijczyków, Berberów, Koptów i Somalów. Słowian jest 154 miljonów, Romanów 167 miljonów, Germanów 268 miljonów.

Z języków najbardziej popularnym na kuli ziemskiej jest, wbrew ogólnie przyjętemu mniemaniu, że językami światowymi są: angielski, francuski, niemiecki i hiszpański, język chiński, którym mówi 435 miljonów ludzi, potem idzie hinduski, którym mówi 230 miljonów, potem dopiero, daleko w tyle angielski, bo mówi nim tylko 163 miljonów ludzi, potem niemiecki: 91 miljonów, hiszpański: 80, rosyjski 70, francuski 45, włoski 41.

Sądzi się ogólnie na świecie, że jest **więcej kobiet niż mężczyzn**, statystyka wykazuje jednak co innego. Stan taki istnieje tylko w Europie, gdzie na 1000 mężczyzn przypada 1024 kobiety. W innych częściach świata natomiast rzecz ma się odwrotnie. W Azji na 1000 mężczyzn przypada 958 kobiet, w Ameryce 973, w Afryce 968, zaś w Australii tylko 822. — Kobiety za to dłużej żyją od mężczyzn.

W jakim wieku zawiera się **najwięcej małżeństw**? W Niemczech, na 10.000 zawartych w r. 1924 małżeństw tylko 7 mężczyzn i 142 kobiety liczyło poniżej 20 lat a 52 mężczyzn i 5 kobiet ponad 60 lat. — Ogólnie wynika ze statystyki, że czas zawierania małżeństw tak dla kobiet jak dla mężczyzn leży między 20—30 r. życia a to w Niemczech i Anglii natomiast we Francji największa liczba dziewcząt wstępuje w związki małżeńskie przed 25 rokiem życia. — Na pytanie w jakim miesiącu zawiera się małżeństwa, statystyka odpowiada, że w Niemczech w maju, wrześniu i listopadzie, we Francji we wrześniu, w Austrii w lutym, na Węgrzech w listopadzie i lutym.

W jakim miesiącu rodzi się **najwięcej dzieci**? Otóż w Szwajcarii, Francji, Włoszech, Rumunii, Węgrzech, Austrii i Niemczech dzieje się to w lutym, pomimo jego 28 czy 29 dni, a tylko w Szwecji dzieje się to we wrześniu, który i w reszcie europejskich krajów jest b. lubiany i stoi na drugim miejscu co do liczby urodzin. — Natomiast najmniej dzieci rodzi się w czerwcu.

Jaki zawód jest **najpopularniejszy**? Otóż, podobno — duchownych, w jakim też dożywa się późnego wieku. — Jeśli oznaczać będziemy procentowo cyfrę śmiertelności w różnych zawodach to wynikną takie cyfry dla Europy: ogrodników umiera 108 proc., rolników 114 proc., rybaków 143 proc., stolarzy 143 proc., piekarzy 172 proc., tkaczy 186 proc., krawców 189 proc., lekarzy 202 proc. (!), rzeźników 211 proc., szynkarzy 274 proc., żebraków 338 proc.

Najbogatszym na świecie krajem jest Ameryka, ale mało komu wiadomo, że była ona już taką przed wielką wojną. Bogactwo Stanów Zjedn. wynosiło już w r. 1896 16.350 miljonów funtów szterl. w czasie tym Niemcy miały 8052 miljonów, Anglia 11.806, Francja 9.690 milj. Niemcy stały więc na 4-tym miejscu. Skoro rozłożymy bogactwo kraju na głowę danego obywatela, cyfry tak się przedstawia: Anglia z Walją z 317 funtów szterl. na głowę, pierwszy w Europie miejsce, Stany Zjedn. z 237 f. szterl. są na miejscu piątym, a Niemcy z 152 f. szterl. na jedenastym. — Przed wojną rzecz się przedstawiała następująco w funtach szterl.: Stany Zjedn. 42.000, Niemcy 16.550, Anglia z Irlandją 14.500, Francja i Rosja 12.000. Po bogactwie kraju siły obu walczących w Wielkiej wojnie partii — czteroprzymierza przeciw dwuprzymierzni miały się 2:1, zaś po przystąpieniu Ameryki jak 4:1.

Ogólne bogactwo świata ocenia się po wojnie na sumę 4000 miliardów złotych marek niem. —

Wojna pochłonięła z bezpośrednich wydatków nieproduktywnych 260 miliardów dolarów, z pośrednich 90, zatem razem 350 miliardów dolarów czyli 35 proc. bogactw całego świata! Od tego trzeba odjąć nadwyżkę produkcji nad konsumpcją jakieś 200—250 miliardów dol., tak, że czysta strata bogactw ogólno-swiatowych w czasie wojny wynosi 100—150 miliardów dolarów.

Najbogatsi znów ludzie żyją w Anglii, gdzie jest ponad 700 rodzin, których majątek wynosi przeciętnie 855.000 f. szterl. W Francji natomiast górą średni stan posiadania. W Niemczech w latach 1918 i 1919 5500 ludzi stało się milionerami, t. zn. dwa razy więcej niż w przeciągu 20 poprzednich lat.

Na koniec jeszcze parę wyjątków z dzieła, dotyczących statystyki **zaludnienia wielkich miast**.

O tem, że Rzym był ongiś „centrum świata“ była już mowa, ale wówczas liczył on tylko 900.000 mieszkańców. Ale jest to cyfra, która nie miała sobie równej przez więcej niż 1000 lat. W 14 wieku Londyn liczył 35.200 mieszkańców, Paryż 547.000, Rzym 153.000, Wiedeń 247.000, Berlin 172.000. Najgwałtowniejszy przyrost ludności widzimy w N. Jorku, liczącym w r. 1800 ludności 79.000, zaś w 1920 r. 5.620.000. Dzisiaj istnieje na ziemi 15 miast mających powyżej 1 miliona mieszkańców, a to 5 w Europie, 5 w Ameryce i 5 w Azji.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

Trzęsienie ziemi w Ameryce. — Zamordowanie generała.

W Ameryce południowej, gdzie mniejsze trzęsienia ziemi są prawie na porządku dziennym, dało się znowu we znaki groźniejsze trzęsienie, tym razem w państwie Nikaragua. Wielkie szkody poniosło zwłaszcza miasto Managua, między innymi budynki rządowy i kościół katedralny są do tego uszkodzone, że pytanie, czy nie będzie trzeba ich zebrać. O ile wiadomo, także kilkanaście osób przytem zostało zabitych.

Wtemże mieście Managua zamordowany został generał Diaz, naczelny dowódca floty powietrznej, i to w ten sam dzień, w którym miasto nawiedzone zostało trzęsieniem ziemi. Czynu tego dokonali prawdopodobnie jego wrogowie polityczni z tego względu, że przy najbliższych wyborach na prezydenta republiki Nikaragua zwolennicy jego zamierzali go wysunąć jako kandydata do prezydentury.

Skandal, jakich mało.

W obecnych czasach powojennych przywykliśmy już do niejednego skandalu, których nie brak w żadnym kraju, ale to, co teraz zaszło w Austrii, przechodzi jednak bodaj najśmielsze przypuszczenia.

Od pewnego czasu dokonano w mieście Salzburgu i w okolicy różnych śmiałych włamań i kradzieży w mieszkaniach bogatych ludzi, a dziwnym sposobem nie można było podobno nigdy wyśledzić sprawców, którzy musieli być nie tylko dobrze obeznani z urządzeniem wewnętrznym domów i wil okradzionych, ale nadto posiadać także wielką znajomość wartości pokradzionych rzeczy, bo zabierali zawsze tylko przedmioty bardzo wartościowe, na których wartości jednak nie byłoby się zwyczajny złodziej poznał. Między innymi okradziono także pałac księcia Henryka Ferdynanda i wile byłego ministra Handela. Policja i żandarmerja zdawała się być bezradną wobec śmiałych złodziei, między ludem jednakże utrzymywało się przekonanie, że władze dobrze wiedzą, jacy to są złodzieje, tylko udawają, że nic nie wiedzą, bo oto rozchodzi się o nieudanych synów rodzin arystokratycznych. Zajął się tą sprawą ostatecznie jeden z posłów austriackich i wytworzył ją w sejmie. Z jego twierdzeń wynika, że złodziejami tymi są jakiś książę Thurn-Taxis, jakiś hrabia Schaffgotsch, baron Tost i syn okradzionego ministra Handela. Posel zarządził policji, że gdy do Salzburga sprowadzono jednego z zawołanych urzędników wiedeńskiej policji śledczej dla odszukania złodziei, władze policyjne miejscowe każyły mu natychmiast wracać, gdy ten wpadł na ślad właściwy.

Jeeli oskarżenie owego posła polega na prawdzie, to doczekaliśmy się rzeczywiście niesłychanego skandalu. Doszłoby więc już do tego, że baronowie, hrabowie i książęta robią konkurencję najprostszym rzezimieszkom. — Z wielkim zacieka-wieniem wyczekują teraz odpowiedzi rządowej na interpelację sejmową.

Rozwiązana zagadka.

Starsi czytelnicy gazet przypomną sobie niezawodnie, jakiego to nadzwyczajnego znaczenia i wpływu na dworze ostatniego cara rosyjskiego zażywał mniich prawosławny Rasputin, któremu przypisywano nawet własności cudotwórcze. Car prosto nie czynił żadnego kroku, nie zapytawszy się poprzednio o radę i zdanie tego człowieka, zresztą nie posiadającego żadnego większego wykształcenia, który za to u innych osób u dworu był znienawidzony. Rasputina zamordowano ostatecznie w roku 1916, co jednakże mniej jest wiadomem, to to, że już poprzednio usiłowano go otruć, ale bezskutecznie. W pałacu księcia Jussupoffa poczęsto-

wano go słodkim kołaczem i słodkawem winem, zaprawionem nader silną trucizną, zwaną cyankali. Ku najwyższemu zdziwieniu wszystkich, trucizna nie wywarła na Rasputina żadnego wpływu, czego nie umiano sobie wówczas w żaden sposób wytłumaczyć i co utwierdziło niejednego w przekonaniu, że Rasputin posiadał istotnie jakieś siły cudotwórcze albo też był uprzedzony o zamachu, jaki nań uplanowano i w jakiś sposób na to się przygotował. Teraz udało się pewnemu chemikowi wynaleźć rzeczywistą przyczynę nieudania się zamachu. Oto stwierdził on przez kilkakrotne doświadczenia, porobione na zwierzętach, że cukier znosi całkowicie działanie użytej wówczas trucizny, a cukier znajdował się wtedy tak w kołaczku jak i w winie, i ten cukier, a nie żaden cud Rasputina był powodem, że zamach chybił celu.

Nieszczęście kolejowe.

W pobliżu dworca kolejowego w Dergenthin linii Berlin — Hamburg miał oddział robotników, liczący 20 głów, przełożyć jedną parę szyn, atoli już w 10 minut po rozpoczęciu pracy spotkało ich nieszczęście. Ustąpili oni wobec nadjeżdżającego pociągu na drugie szyny, nie wiedząc, bo ich widocznie nikt ich o tem nie uprzedził, że prawie równocześnie miał nadjechać pociąg ze strony przeciwnej właśnie na tych drugich szynach. Ten wpadł na robotników w pełnym biegu i czterech z nich zabił na miejscu, dwóch tak pokaleczył, że później również umarli, kilkunastu zaś poranił mniej niebezpiecznie. Jeden uszedł cało tylko przez to, że rzucił się na ziemię między szyny i tam przeleżał, aż pociąg nad nim przejechał. Wypadek ten nie świadczy wcale pochlebnie o odnośnej władzy kolejowej.

Huragany bez końca.

Wicher szalony, podobny do tych, jakie w ostatnich czasach kilkakrotnie nawiedziły Amerykę Północną, pojawił się w niedzielę ostatnią na wyspach Filipińskich na wschód od Azji położonych, a był zarazem połączony z trzęsieniem ziemi. Jak wiadomości z Ameryki głoszą, miała to być najokropniejsza katastrofa, jaka w ostatnich latach dotknęła kulę ziemską. Bliższych szczegółów jeszcze nie doniesiono, ale to pewna, że ofiary w ludziach i szkody materialne, jakie to zającie spowodowało, są bardzo znaczne. Jakoś za często się podobne wypadki wydarzają, tak jakby być miały zapowiedzią wielkiego przewrotu w onych stronach.

Różowy diament.

Ze słynnego zamku francuskiego w Chantilly (Szantilji), który książę D'Aumale (Domal), syn króla Ludwika Filipa podarował Francji, skradziono mnóstwo kosztowności, mających także wielką wartość historyczną, zbiór złotych monet oraz wielki diament o blasku różowym. Są większe od niego, ale jego nadzwyczajna wartość polega na tem, iż niema na świecie drugiego tak wielkiego diamentu z tak przepięknym różowym pobłyskiem. Wszystkie inne barwne diamenty są mniej cenione od czystego diamentu, tylko właśnie ten diament przewyższa cennością i białe ze względu na swój nadzwyczajny urok. Skradziony diament znajdował się nieomal 300 lat w rodzinie książąt Bourbon-Conde (Burbe-Kade), a przed wojną ceniono go w przybliżeniu na 5 miljonów franków. Ponieważ naturalnie wprost niemożliwym byłoby dla rabusiów spieniężyć diament tak znany, przeto istnieją przypuszczenia, że go rozbił na kilka mniejszych, przez co naturalnie stracił na wartości. Małe diamenty bowiem sprzedaje się na wagę, a przy większych niema żadnej miary; u nich rozstrzyga wielkość, blask i kształt. Dotąd po złodziejach brak wszelkiego śladu.

TYLKO LNIANA BIELIZNA STOŁOWA JEST TRWAŁA.

LNIANA BIELIZNA STOŁOWA BIAŁA I KOLOROWA

Garnitury stołowe z мережką lub bez
Obrusy Jacquardowe (wzorzyste)
Serwety.

TRANINY CZYSTO LNIANE BIELONE NA ŁĄCE

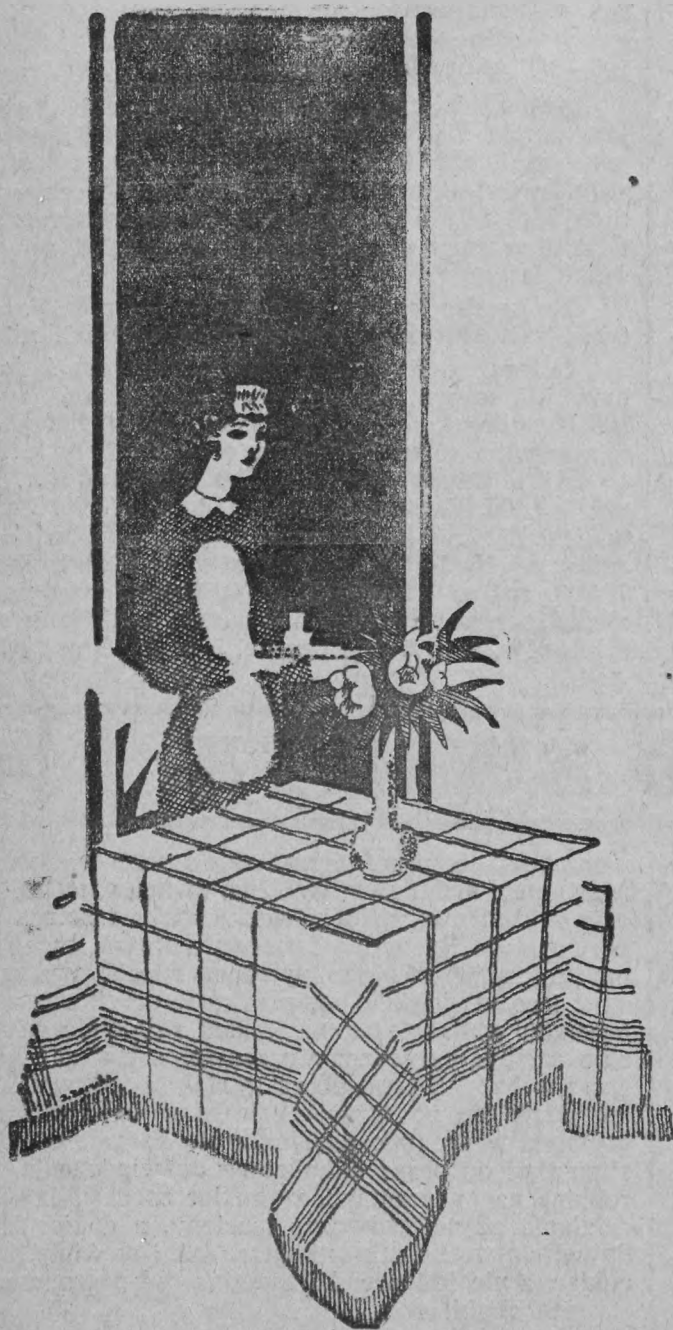
Na życzenie możemy ewentualnie dostarczyć
bieliznę stołową z wytkanymi znakami lub firmą

DOBRA BIELIZNA JEST W UŻYCIU NAJTAŃSZA
ABY MIEĆ DOBRĄ BIELIZNĘ NALEŻY ŻAŁAĆ Z MARŁA

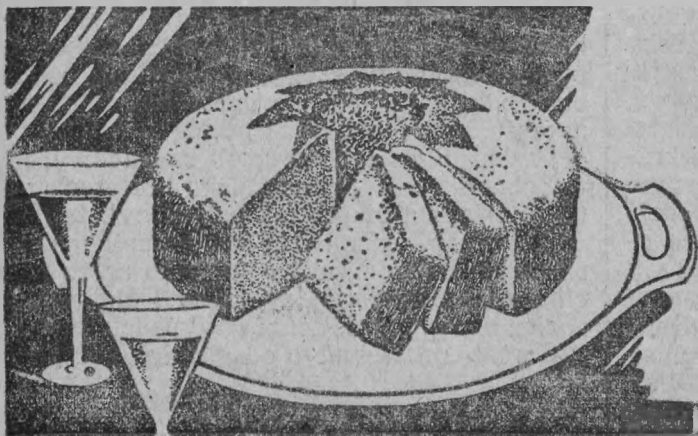
ZYRARDÓW

TOWARZYSTWO
ZAKŁADÓW ZYRARDOWSKICH
S.A.

Hurtowy Skład Fabryczny — Katowice, ul. Młyńska 3, tel. 2-88.



ZNAKOMITY DO HERBATY I WINA! Tort kruchy (piaskowy)



Dodatki:
26 deka masła niesolonego 12 1/2 deka mąki pszennej
20 deka cukru 12 1/2 deka Dra. Oetkera mączki „Gustin”
4 jaja 1 łyżeczkę Dra. Oetkera cukru wanilinowego
1 łyżeczkę Dra. Oetkera proszku do pieczenia „Backin”.

mieszając małymi dawkami, mąkę i wbija się po kolei jajka, aż zmieszana mąka i jajka zostaną zużyte. Gotowe ciasto kładzie się do dobrze wytłuszczonej formy i piecze 1 godzinę w niezbyt gorącym piecu. Tort ten przez długi czas pozostaje świeżym; podaje się do wina lub herbaty. Żądajcie książeczki z wszelkimi przepisami Dra. Oetkera w sklepach bezpłatnie, a w razie wyczerpania od Dra. A. Oetkera, Oliwa.

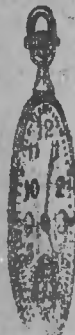
przyszedł z Dra. Oetkera proszkiem do pieczenia „Backin”, Dra. Oetkera mączką „Gustin” i Dra. Oetkera cukrem „wanilinowym”.

Sposób przyrządzania: Masło nagrzewa się lekko i ubija na pianę, następnie dodaje się stopniowo cukier i cukier wanilinowy Dra. Oetkera. Mąkę miesza się z mączką Dra. Oetkera „Gustin” i z proszkiem do pieczenia „Backin”. Wziąć 1 jajko oraz nieco tej zmieszanej masy, i dobrze ubić. Następnie dodaje się do tej masy, ciasto



Zastępca: Leonard Siegmund, Katowice ulica 3-go Maja nr. 23.

Piotr Kamiński, Król. Huta
ulica Wolności, róg Sienkiewicza
Skład konfekcji męskiej - Pierwszorzędny zakład krawiecki.



Uwaga! Tylko u nas można do
stać najlepiej i najtaniej
z powodu

Wyprzedaży Zegarków

30% taniej i najpewniej, bo z pięcioletnią gwarancją dostaniesz w naszej firmie M. Poznański Warszawa, Nowy Świat 12, P. K. O. w Warszawie Nr. 13.528.
Zegarki męskie kieszonkowe z 9.50 w lepszym gat. 10.25 gr.
Zegarek męski kiesz. bardzo płaski z sekundnikiem zł. 12.50 w lepszym gat. 13.75. Zegarek kieszonkowy płaski jak nóż, najnowszy fason zł. 15.50 w lepszym gat. 21.75. Zegarek firmy „Culigma” 17.50. Zegarek kiesz. m. Mozera 18 kamieni zł. 20.25. W lepszym gatunku 23.25 zł. Zegarek niki. na rękę zł. 15.50. Zegarek niki. czworokątny ze świecącym cyferblatem zł. 17.50, w lepszym gat. zł. 19.—. Zegarek damski, niklowy zł. 14.25, w lepszym gat. zł. 16.25.
Zegarek damski z perłowej masy dubelto-wo fantazyjny zł. 18.75 w lepszym gat. zł. 20.25. Budzik okrągły, niklowy zł. 11.50, w lepszym gat. zł. 13.15. Wszystkie zegarki na kamieniach szwajcarskich, dobrze wyregulowane, dajemy gwarancję piśmienną na 5 lat — do każdego zegarka dajemy łańcuszek niklowy, pończacany, lub pasецzek — órzany. Klientom z prowincji wysyłamy za zaliczeniem pocztowem. Jeżeli nasze zegarki nie spodobały się kupującemu, zamieniamy na inne lub przyjmujemy z powrotem.

SKŁAD FUTER firmy A. BROMBERG

Łódź, ulica Piotrkowska 81 - Telef. 594
Poznań, Al. Marcinkowskiego 18, Tel. 2885

Wielki wybór skór futrzanych i oraz blamów w różnym gat.
UWAGA! w Poznaniu wyłącz. sprzedaż hurtowa

Dentosan Najlepsza pasta do
zębów
Wszędzie do nabycia.



Baczność!

Mistrz krawiecki naj-
taniej i najsolidniej wy-
konuje wszelkie roboty
wchodzące w zakres kra-
wiewstwa. Przyjmuje ob-
stalunki na okrycia mę-
skie i damskie.

I. Frytz

Król. Huta, 3. Maja 65

Do sprzedania zaraz

Willa

murowana, 6 pokoi, pół
morgi ogrodu w ślicznej
górzystej okolicy.

Czerna

pow. Krzeszowice, Mało-
polska. Rostworowska.

Korzystna okazja kupna!

Za 100 złotych Za 100 złotych
płatnych w 4 ratach, dostarczę każdemu urzędni-
kowi, funkcjonariuszowi i robotnikowi, którzy są
na stałym stanowisku

ubranie i palta na miarę
i gwarantuję za dobry krój i dobre wykonania.

Wielki wybór materiałów na składzie.

Arthur Karpe, Katowice
ul. Słowackiego 27 (dawniej Schillerstr.)
W domu restauracji „Róg Klasyczny”.

Kamienica

z wolnym mieszkaniem i z sklepami na
bardzo dogodnych warunkach do sprze-
dania. Rzeźnictwo, piekarnia, interes ko-
lonialny i dom z restauracją. Wszystko
z wolnym mieszkaniem do sprzedania.

Sikora, Katowice,
Sienkiewicza 8.

